Rok 1871. Kraków, środa 4 stycznia Nr. 3

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska 1. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju", ulica Mikołajska. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględniają się *tylko w terminie 8 dni*. Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się i niszczone bywają.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*.

Pierwsze umieszczenie .... 8 centów.
Każde następne umieszczenie .... 6 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ", oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, M. Dworski; księgarnia J. Czecha i handel Wierzuchowskiego. **We Lwowie:** Księgarnia Karola Wilda, księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha. — **We Lwowie:** Księgarnia Karola Wilda, księg. Gubrynowicza i Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego. — **W Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglera. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mićkiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na KRAJ na r. 1871.

KRAJ w następnym 1871 roku wychodzić będzie w takich samych warunkach i w tym samym, jak dotąd, formacie.

Upraszamy Czytelników naszych, aby **wcześnie** odnowić zechcieli prenumeratę na rok 1871 i oszczędzili nam nawału pracy przy końcu starego, a początku nowego roku.

Cena prenumeraty pozostaje ta sama:

z przesyłką pocztową:		bez przesyłki pocztowéj w miejscu:	
rocznie	24 złr.	rocznie	20 złr.
półrocznie	12 złr.	półrocznie	10 złr.
kwartalnie	6 złr.	kwartalnie	5 złr.
miesięcznie	2 złr. 25 c.	miesięcznie	2 złr.

☞ Ajencje, u których zagranicą i we Lwowie na KRAJ prenumerować można, wymienione są powyżéj.

☞ Pieniądze prenumeracyjne najtaniéj i najdogodniéj przesyłać można za przekazem pocztowym, gdyż opłata do 10 złr. wynosi tylko **5** centów, a do 50 złr. **10** centów.

Emigracja polska.

V.

W szeregu artykułów podnieśliśmy rzecz co do ważności dla Galicji i dla Austrji takiego przybytku sił w każdym zawodzie, jakiego może dostarczyć emigracja nasza, gdyby uzyskano dla niéj wolność pobytu i osiedlania się w Galicji.

Podnieśliśmy sprawę tę zarówno ze względów ludzkości, gospodarstwa narodowego, jak i ze względów politycznych, iżby przez to jedność nasza narodowa z emigracją z wszystkich ziem polskich ciągle w praktyce utrzymywaną była.

A było to w istocie bolesném i nieinal oburzającém, że u nas nietylko o podaniu kawałka chleba dla emigracji nie pamiętano, że pozyskanie jéj dla kraju zdawało się nieobudzać powszechnego poparcia, ale że nawet dla instytucji zapewniających dzieciom emigrantów polskie wychowanie, trzeba było niejako żebrać datków w kraju, podczas gdy rząd rzeczypospolitéj francuzkiéj w oblężonym Paryżu nie zapomniał i nie poskąpił dla nich subwencji.

Dzisiaj nareszcie zawiązał się i w Krakowie komitet dla wsparcia emigracji. Dobrze, że choć na razie, „ad hoc", ze względów ludzkości stało się to, co powinno być ciągłém zadaniem opieki narodowéj.

Oprócz potrzeb nadzwyczajnéj chwili, oprócz względów ludzkości, jest to nadto wynikiem jednéj jeszcze okoliczności.

Komitet doraźny wyszedł ze sfer, które dotąd po większéj części okazywały mową, pismem i czynem niechęć i wstręt dla emigracji, jakoby z obawy rozkładowego jéj wpływu i niebezpiecznego dla rozwoju kraju. Myśmy takich obaw nigdy nie żywili, oddzielając indywidua od całości. I oto dzisiaj zapatrywania nasze odnoszą już pewne, choć niezupełne zwycięztwo. Boć musiała się przekonać ludność Galicji z własnego doświadczenia, że ci emigranci, wracając do kraju, stanowią zaraz najpracowitszą, wykształconą warstwę, która nietylko ciężarów krajowi nie przysparza, ale owszem najgorliwiéj dobrobyt jego pomnaża.

Doraźne zatém wsparcie emigracji, chwalebne jako akt dobroczynności, nie jest wystarczającém. Rzecz ta winna być stałém zajęciem i staraniem kraju, powinna być dziełem narodowém, jednym z stałych szczegółów polityki naszéj domowéj, która powinna być nie doraźną, ale **produkcyjną**. Produkcyjném zaś staranie to będzie dopiero wtedy, jeżeli mu będzie towarzyszyć domaganie się całego kraju o wolność osiedlania się w Galicji dla emigracji; jeżeli więc wsparcie nie będzie wyłącznie aktem dobroczynności, ale jeżeli fundusze te posłużą emigrantom na drogę do kraju.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Kowno 24 grudnia.

[Pogłoski o mających nastąpić ulgach — gwałty i rabunki popełniane przez starowierców — tamowanie rozwoju przemysłowego — względy dla Rusinów galicyjskich.]

Coraz częściéj powtarzają się u nas pogłoski o niejakichś zmianach dotychczasowego systemu rządzenia w naszym kraju, chociaż żadna z tych pogłosek jeszcze się nie urzeczywistniła. Lecz nie sądźcie, aby te zmiany i ulepszenia mogły mieć jakieś znaczenie donioślejsze; nie wynikają one bynajmniéj z poczucia niesprawiedliwości i gwałtów, jakich się dopuścili poprzednicy Potapowa, ale z dobrze zrozumianego interesu własnego. Dotychczas główną dążnością rządu moskiewskiego było zupełne zubożenie kraju i zrujnowanie ekonomiczne, w celu zmuszenia właścicieli ziemskich pochodzenia polskiego do spieniężenia majątków i opuszczenia ziemi ojczystéj. Lecz powyższy zamiar zawiódł oczekiwania twórców tego systemu; — majątki tak rychło nie mogły przejść w ręce Rossjan, a tymczasem w kraju zapanowała nędza, przemysł podupadł, w handlu zupełny zastój, co nadzwyczaj dotkliwie dało się uczuć rządowi. Kontrybucje jeszcze bardziéj rujnowały obywateli miejskich i właścicieli ziemskich, ale nie mogły ani w części wynagrodzić strat poniesionych z upadku ekonomicznego najpiękniejszych prowincji cesarstwa rossyjskiego. Stan anormalny litewsko-ruskich gubernji szkodliwie oddziaływał i na całą Rossję, co zwróciło naprzód uwagę ekonomistów rossyjskich, a nareszcie przekonano się i w sferach rządowych, że nadal tak rządzić niepodobna i skazywać 9 gubernji na zagubę dla dogodzenia niektórym fanatykom z partji ultranarodowéj. Pierwsze zmiany mają na celu podniesienie dobrobytu materjalnego przez zniesienie lub zmniejszenie kontrybucji ciężącéj na własności nieruchoméj wiejskiéj lub miejskiéj. W tym celu jenerał-gubernator wileński zrobił przedstawienie do Petersburga, które tym razem będzie łaskawie przyjętém, tak przynajmniéj powiadają osoby wpływowe. Oprócz tego będą właścicielom ziemskim wydane tak zwane „sumy wykupne" za ziemię oddaną włościanom, a wstrzymane przez rząd jeszcze w r. 1863 z obawy, aby takowe nie powiększyły zasobów rządu narodowego.

Chociaż nasze zasoby może się powiększą, jednak niebardzo nas to cieszy. Zachowanie dawnych porządków biurokratycznych w administracji i sądownictwie nie daje bezpieczeństwa ani osób, ani własności. Można być oszukanym lub okradzionym, mieć po swéj stronie prawo i zupełne uznanie słuszności — a jednak niepodobna dobić się zadośćuczynienia. Nie macie najmniejszego pojęcia, co się dzieje w naszych urzędach, bez żadnego względu nietylko na prawo, ale nawet na samą przyzwoitość, urzędnicy targują się w najlepsze o większy datek. Policja tak zażarcie polująca na polskie kantyczki, wcale jednak nie troszczy się o to, że bandy starowierców rozbijają pod samém Kownem, napadają na wsie i miasteczka i mordują mieszkańców. Policja i władze krajowe chodzą koło tego bardzo opieszale i rady sobie dać nie mogą, a może nie chcą; w duszy zapewne się cieszą, że żywioł moskiewski w naszym kraju okazuje znaki życia. Jeden z takich wypadków, połączony z największém okrucieństwem, miał miejsce w majątku pana Celarego Martynowo w powiecie kowieńskim. W nocy d. 18 listop. banda uzbrojonych starowierców napadła na dom niejakiegoś Józefa Sungajły, mieszkającego we wsi. Podczas gdy inni z zewnątrz otaczali dom, czterech kacapów zamaskowanych weszło do mieszkania i zaczęli od Songajły domagać się pieniędzy. Niezadowoleni z dwóch rubli, które dostali od niego, zaciągnęli pętlę na szyję, włóczyli go po pokoju, używali rozmaitych tortur, póki również bita i męczona żona nie wskazała schowanych w ziemi pieniędzy. Potém zabrawszy odzienie i żywność, obarczeni łupem najspokojniéj ruszyli w drogę. Władze zawiadomione w Kownie prawie téj saméj nocy, nie sądziły, aby sprawa była zbyt naglącą, i zaledwo po tygodniu wysłano 15 kozaków dla schwytania złoczyńców. Prawdopodobnie ze dwóch schwytano, ale ci, upoiwszy kozaków, uciekli. Podobne wypadki zdarzają się bardzo często, i myśmy do nich przywykli. Nowy napływ ludności moskiewskiéj złe jeszcze więcéj pogorszy. Dotychczas tylko okolice leśne nadwilejskie były nawiedzone podobną plagą, ale wkrótce ofiarą jéj stanie się i Żmudź święta, dokąd w ostatnich czasach przeciągały przez nasze miasto tłumy osadników.

Nie wiemy, jak to pogodzić lamenty moskiewskie nad opłakanym stanem ekonomicznym naszego kraju z tamowaniem przemysłu i wznawianiem systemu monopolów. Tak np. w naszém mieście, oprócz urzędowéj drukarni gubernjalnéj, mieliśmy kilka prywatnych, które sumienném i staranném wykonaniem obstalunków zjednały sobie ogólne uznanie, tak, że nawet rozmaite cyrkularze i sprawozdania drukowały się w drukarniach prywatnych, a nie rządowéj, co jedynie podtrzymywało ich istnienie, bo książek rossyjskich nikt u nas nie drukuje, a polskich nie wolno drukować. Lecz i to zwróciło na siebie baczność rządu; nakazano jak najsurowiéj wszystkim urzędom, żeby wszelkie druki czynione były li tylko w drukarni gubernjalnéj.

Muszą być bardzo liczne emigracje Rusinów z Galicji, kiedy dla zapewnienia im praw obywatelskich w Rossji wyszedł osobny ukaz carski, na mocy którego każdy Rusin powinien być natychmiast i bez żadnych korowodów uznanym za prawego Moskala, aby mógł korzystać z łaskawości carskiéj.

Francja.

Z Paryża (balonem).

18 grudnia. Komunikacje z prowincją coraz częstsze. Strzelec markiza B. już po raz trzeci do nas się przekradł. Marna wczoraj wylała, kilka mostów pontonowych musiano zerwać. Zaprowiantowanie mąką już dokonane — wczoraj była inspekcja i spis zapasów i konsumentów. W bóżnicy odbyła się wspaniała uroczystość ku pamięci poległych w obronie Francji izraelitów. Wielcy rabini Francji i Paryża mieli mowy, w których wykazywali o ile żydzi zwycięzkiéj Francji z r. 1792 winni są wyzwolenie i godność ludzką. Dekret rządu znosi wybory oficerów w gwardji narodowéj. Przez czas wojny mianować ich będzie rząd na wniosek ministra wojny.

20 grudnia. Pruskie dzienniki piszą o rozpaczy ludności w Paryżu — kłamstwo. W dzień Paryż tak wygląda jak dawniéj, wieczór ciemniéj, ale w kawiarniach wesoło. Co do chleba są dwa zdania. Trochu oblicza zapasy mąki na 75 dni, Magnin tylko na 60. Konie zwłaszcza zbytkowe należą do konskrypcji — Rotszild całą swoją stajnię darował, na mięso.

Aparata elektryczne nowego wynalazku służą już do uprzątania zabitych i rannych z pola walki; inny aparat już przyjęty służy artylerji polnéj do operacji w nocy.

Mały fakt. Za cesarstwa, gdy gwardja narodowa liczyła 50,000 ledwie — więzienie u profosa było zawsze pełne. Dzisiaj jest 400,000 gwardji — a więzienie próżne.

Odcyfrowywanie depesz mikroskopowych z prowincji, odbywa się w minist. spraw wewnętrznych za pomocą światła elektrycznego — jest to czarodziejska latarnia.

Po ostatnich depeszach Gambetty jedno panuje zdanie: przyszedł czas, żeby Paryż działał bezzwłocznie. *Réveil, Combat, Rappel, Debats, Patrie, Constitutionel* jednomyślnie się w tém zgadzają. To najlepsza oznaka usposobienia.

Zrobiono dwie próby: co do kierowania balonami i co do przenośności ciężkich dział; obie się udały.

Spisy wykazały: koni prywatnych 20000, 6,000 towarzystwa *des petites voitures*, towarzystwo omnibusowe, artylerja i furwezy do 10,000.

Na bulwarach wystawiono budy noworoczne, zabawek i nowości mnóstwo, jak zwykle — najciekawsze są małe lalki przedstawiające rzeźników; za pociągnięciem podają kotlet lub beafsteak. Zresztą po całém mieście i przedmieściach powstało mnóstwo przekupniów i kramów, co dawniéj zabronione było.

Wczoraj byłem w Luwrze. Ściany puste, tylko ramy wiszą.

Ze 108 bataljonów gwardji utworzono 27 pułków linjowych.

Drugi tom tajnych papierów cesarstwa, jest w druku.

21 grudnia .... Baraki noworoczne, oto zajęcie Paryża oblężonego. Wszystko tak jak było — brakuje tylko niektórych drobiazgów toaletowych — i *bons mots*. Książek mnóstwo; ale jakie: Sposób deblokowania Paryża — Środki utrwalenia rzeczypospolitéj przez Coquerela — Listy malarza Courbet do artystów niemieckich — Do podłych z Sedanu przez Daneve ekszuawa — Małgorzata Bellanger i jéj słodki pan.

Zwierzyny jeszcze dostanie — mówią, że dostarczają jéj Bawarczyki za tytoń. Sarna za trzy liwry tytoniu, zając za 25 londresów, bażant za 100 drobnych cygar. Biesiady u mających pieniądze bywają tak dziwne jak nigdy, np. pieczeń z kanguru. Trzeba jednak wiedzieć, że z ogrodu aklimatyzacyjnego sprzedają tylko zbytnie zwierzęta, wszelkie rzadkości są zachowane.

24 grudnia.

Inne wiadomości blednieją wobec zajęcia, jakie obudza walka, która się toczy. Jenerał Trochu wypał rozkaz dzienny, w którym zachęca swoich żołnierzy do brania przykładu z armji Loary, a pokładając najzupełniejsze zaufanie w ich męztwie i odwadze, jest pewien zwycięztwa.

Ceny artykułów żywności znacznie poszły w górę. Seler kosztuje od 75 cent. do franka 20 centymów za sztukę, grzyby kosztują 2 fr. 60 centymów; kapusta brukselska od 1 fr. 25 cent. do 2 frank. za główkę, troche kalafiorów od 1 fran. 50 cent. do 4 franków; kilka małych główek kapusty po 1 franku, a kilka większych po 6 franków; kura kosztuje 25 fr., a królik 30 fr. Sprzedano 3 gołębie za 24 franki.

Nicea 24 grudnia.

[Trochę o Francuzach, trochę o nas].

Mieszkańcy Nicei jak i okolicy nie są jak wiadomo czystéj krwi Francuzami, są to po większéj części Włosi i ztądto pochodzi, iż nie okazują tak gorącéj sympatji dla Francji jak inne czysto francuzkie prowincje; dzisiaj jednakże przez dłuższy czas z Francją wspólną dzieląc dolę, nie myślą wcale o przyłączeniu téj części kraju do Włoch. Ludność tutejsza zachowuje się bardzo spokojnie, a tylko dzień proklamowania republiki przyjęła Nicea z radością, okazując to małą demonstracją na niekorzyść upadłego rządu monarchicznego.

Gwardja ruchoma z młodych rekrutowana ludzi, w małéj liczbie stanowi załogę po miastach. Ci młodzi bez wyjątku prawie pięknéj budowy żołnierze, nie są jeszcze należycie wyćwiczeni w mustrze, jakoż pilnie co dzień odbywają ćwiczenia: W zeszłym tygodniu wyprawiono ztąd na pole walki jeden bataljon gwardji, jeszcze nawet niezupełnie wymustrowany; miejsce tegoż zajął inny późniéj uformowany. Stoi tu także załogą bataljon żuawów świeżo zrekrutowany, niedawno przybyły. Rzadko tu można widzieć żołnierza starszego wiekiem, a skoro się pokaże zabłąkana jednostka byłéj armji regularnéj, otaczają go ciekawe gromady publiczności, zarzucając biedak[illegible] pytaniami.

W Nicei jak i w okolicy, a[illegible] cie w Meuton i Cannes, rok ro[illegible] bywa znaczna ilość cudzoziem[illegible] rze zimowéj, a wspaniałe hotele [illegible] ville obcym wynajmywane, znaczne[illegible] części jedyne swych właścicieli sta[illegible] dochody. W tym roku mieszkańcy t[illegible] si od obcych mało będą mieć docho[illegible] albowiem z obawy przed niepe[illegible] tuacją, cudzoziemcy zaniechali [illegible] do tego błogosławionego zakątka [illegible] hoteli, które stały próżne, zamknięto. Z[illegible] go to powodu ludność tutejsza zazwyczaj z obcych żyjąca, obecnie posępnie wygląda.

W połowie grudnia było tu bardzo ciepło, lecz krótko to trwało, a oto już wczoraj wieczór zawitała św. Wiktorja na białym koniu i jeszcze dzisiaj rano warstwa śniegu była około 3 cale grubości. Ugi-

---

SKRUPUŁY.

POWIEŚĆ

przez

Kazimierza Chłędowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Godzina ósma.

Z bijącém sercem przechodził się Tadeusz o siódméj już po Grabenie czekając wyglądanéj chwili; spoglądał za gablotki, przypatrywał się niby bardzo ciekawie poukładanym tam towarom.

— Czego on się tam patrzy? — mówił przechodzący Hausmeister do wybiegającego z serwetą kelnera.

— Tamten pan mu język pokazał — odpowiedział kelner.

Słysząc dopiero te słowa, obudził się Tadeusz ze swych marzeń, popatrzył przed siebie i zamiast mniemanéj wystawy zobaczył za oknem w kawiarni tłum Niemców gapiacych się na niego i robiących swoje uwagi.

Tadeusz coprędzéj odszedł, gniewał się, że wyszedł na ulicę, ale niemogąc już doczekać, podsunął się pod księgarnię Gerolda i ztamtąd obserwował zegar na wieży Szczepana.

Zegar pokazywał 55 minut, Tadeusz poszedł na Tuchlauben. Człowiek punktualny...

Za kilka minut Tadeusz przed dzwonkiem do pomieszkania pani Elizy... zawahał się jeszcze: „zadzwonić czy nie?" uderzenie godziny ósméj na wieży zdecydowało go... zadzwonił...

Pani Eliza wybiegła sama, a zaledwie Tadeusz się opamiętał, już zalotna kobieta objęła go swemi ładnemi rączkami i zarzuciła go wykrzyknikami.

— Mój mąż jest już za granicą... z Mysłowic telegrafował, że zapomniał sobie tabakierkę, żeby mu ją przysłać do Warszawy... w domu niema nikogo, pokojową właśnie dzisiaj odprawiłam, głucha kucharka w kuchni na drugiéj stronie.

Nieprzytomny prawie Tadeusz chciał paletot zrzucać w przedpokoju i powiesić go na wieszadle.

— A jaki pan Tadeusz niedoświadczony!... — zaczęła się śmiać Eliza i pogroziła filuternie paluszkiem — kawalerowie, co chodzą o ósméj do mężatek, nie powinni wieszać paletotów w przedpokoju, boby się mogło zdarzyć, że mąż wdziałby cudzy paletot i znalazł w nim jeszcze jaki bilecik...

To mówiąc wydarła Eliza Tadeuszowi paletot z ręki i pobiegła z nim naprzód do salonu.

— Tutaj go umieścimy! — wołała Eliza, kładąc paletot na kanapie — albo jeszcze lepiéj, tam go umieścimy! — dodała zalotnie, wbiegając z paletotem do swego buduaru.

Tadeusz niby to za paletotem, sam nie wiedział, kiedy się znalazł w buduarze Elizy.

— No jakżeż ci się u mnie podoba panie Tadeuszu? przecież nie gniewasz się na mnie, żem cię zaprosiła?

Tadeusz zamiast odpowiedzi, pocałował w rączkę.

Eliza posadziła przy sobie Tadeusza na kozetce.

— Pani lubi żółty kolor... cały salon w kolorze zazdrości...

— Tak, trochę z zazdrości, trochę dlatego, że nam brunetkom żółty kolor do twarzy... nieprawda mój Tadziu!

— Pani ślicznie we wszystkiém...

— No odważ się, odważ, mów mi Eliziu... ja się gniewać nie będę... a więc raz... dwa... trzy...

— Droga Eliziu!...

— Ślicznie!... widzisz, jak ci gładko poszło... „pani," „panie" bedziemy sobie mówić przy ludziach, tutaj u nas te rzeczy niepotrzebne. Przejdziemy jednak do salonu, napijemy się herbaty... nie prawda? Kazałam przygotować herbatę na godzinę ósmą... zanadto już naciągnie...

To mówiąc Eliza, naumyślnie szybko wybiegła, aby Tadeuszowi dać trochę ochłonąć z pierwszych wrażeń i pozwolić się mu rozglądnąć w gustownym buduarze...

Tadeusz zaczął chodzić po pokoju... Na stole leżała pięknie oprawna książka, na niéj napis: Houssay, *Les femmes parisiennes, les femmes adultives*, a na pierwszéj stronnicy motto:

La femme est comme un ombre: suiver l'a elle vous fuit, fuyer l'a elle vous suit...

— Piękna literatura — pomyślał sobie Tadeutz — wcale odpowiednia, tylko to motto mi się nieprawdziwém zdaje.

Tadeusz nie wiedział jeszcze, że powyższa maksyma już tylko przez połowę tyczy się trzydziestoletnich mężatek...

Na toalecie Tadeusz znalazł całkiem *sans façon* leżący *poudre de riz*... to go ubodło.

Co za młodzieńcza naiwność — nieprawdaż?

Tadeusz w jednéj chwili oswoił się ze swém położeniem, lubował się w żółtym buduarze, a oglądnąwszy wszystko, lekko ręką odsunął kotarę w głębi pokoju. — Ciekawy!

— Tuś mi filucie!? — wykrzykła pani Eliza, wbiegając z drugiego pokoju...

Tadeusz spiekł raka, jak pietnastoletnia panienka, a Eliza zaczęła klaskać w rączki i skakać, wołając:

— Moje raczki!... moje raczki!...

— Teraz bardzo przyzwoicie panie Tadeuszu... podaj mi rękę... idziemy do herbaty.

Eliza zręcznie wsunęła rękę w ramię Tadeusza i udając poważną matronę, dała się mu prowadzić. Tadeusz prowadził, ale zapomniał dobrze uchylić spuszczonéj portjery... portjera pomierzwiła włosy Elizie.

Eliza uderzyła filuternie po ręce Tadeusza...

— Widzisz jakiś nieuważny, widzisz jakiś niezgrabny... oj! będę ja miała dużo z tobą kłopotu...

— Gotówem zaraz być niegrzeczniejszym, aby mieć dłużéj tak śliczną guwernantkę...

— O jak skutkował pierwszy klapsik — zagadła Eliza — brawo! brawo! zostaniesz premiantem — a cóż ci dać na premję, może książkę z obrazkami?

Tadeusz pierwszy raz bez pozwolenia pocałował w buzię.

Nauka szła dobrze.

Dwie filiżanki herbaty stały na małym stoliku w głębi salonu, na dwóch talerzykach butterschnity z szynką i z kawiorem, tudzież biszkopty *Alberty*. Na srebrnéj fructierce stały winogrona.

— *Servez vous* kochany Tadziu, zupełnie jak u kawalera. Ja teraz jestem słomianą wdową, to tak jak kawaler.... chciałbyś ty być moim mężem?

Tak zagadnięty Tadeusz nie wiedział co na to odpowiedzieć... stanął mu na myśli jakiś okrutny romans, gdzie żona męża otruła, by wyjść za młodszego...

Kobieta odgadła jego pomieszanie, odpowiedziała za niego:

— Nie bój się, nie bój, mój śliczny, nie będziemy truć mego Frankiniego... jabym zresztą nie chciała iść za ciebie, tyś na mnie za młody, ja myślałam czybyś nie zechciał zostać moim mężem bez notarjusza i bez stuły... Ależ ja dzisiaj mówię jak po szampanie, tak mi wesoło że mam cię u siebie.

— Jabym został mężem i za kontraktem — nieśmiało jeszcze odpowiedział Tadeusz.

— Więc dobrze, spisujmy warunki małżeństwa. Po pierwsze tobie nie wolno kochać nikogo tylko swoją Elizę, a mnie... mnie... wolno kochać kogo mi się podoba...

— Niesprawiedliwy punkt pierwszy — odpowiedział Tadeusz — na taki punkt nie przystaję.

— I cóżbyś ty zrobił mój małżonku, gdybyś się przekonał, że ja kogo innego kocham?

Tadeuszowi oczy się zaiskrzyły — mimowoli chwycił za nożyk deserowy.

Eliza była kontenta...

— No! no! będę ci wierną!

— A jakiż punkt drugi? — podchwycił Tadeusz.

— Że pan Tadeusz nie będzie wieszał paletota w przedpokoju, ani nic podobnego robił, coby zwracało uwagę... że pan Tadeusz nie będzie się chwalił przed swoimi kolegami, iż zbałamucił kobietę.

— Tegoby jeszcze brakowało; w tym względzie poznasz mnie lepiéj Eliziu.

— A więc punkt trzeci?

— Punkt trzeci — punkt trzeci... teraz ci go jeszcze nie mogę powiedzieć.

— Dlaczego?

— O! jakiś ciekawy, my żony mamy różne tajemnice.

— Ale przecież dlaczego? [illegible]

— Powiem ci jutro — alb[illegible] powiem ci za kilka godzin; [illegible] że mąż powinien być żonie [illegible]

— W czém?

— O dziecko... za wiele ciekawości, masz drugiego klapsa...

Echo uderzenia rozległo się po salonie. Tadeusz mimowoli oglądnął się po za siebie...

— Nie bój się, kucharka na drugiéj stronie, drzwi na około zamknięte — napijesz się drugą filiżankę?

— Dziękuję, już dosyć téj her[illegible]

Tadeusz oddawna się niecierpliw[illegible]

Eliza to uważała i témbardziéj na[illegible]gała na niego:

— Ależ napij się, napij — będziesz głodny...

— Dla Boga! nie męcz mnie Eliziu!

— Cóż znaczył ten wykrzyknik: [illegible] Boga!

Tadeusz za całą odpowiedź rzucił się Elizie na szyję.

Tadeusz spotkał się na swoich wschodach z sąsiadem z kontuaru.

— Dzień dobry panie sąsiedzie — [illegible]dezwał się Niemiec — [illegible]mnie się z ła[illegible] pana dzisiaj doskonale spało, pan [illegible] casz z kolei? pociąg już przyszed[illegible]

— Tak z kolei — pociąg dzisi[illegible]szedł wcześniéj jak zwykle.

(Dalszy ciąg nastąpi).

…śniegu gałązki drzew oliwnych, …nowych i pomarańczowych, nie wi… zpod śniegu dojrzałych już pomarańcz, …witnących róż i innych kwiatów, bieleją …jeżone czupryny palm wyniosłych. Wszystko to ucierpi od śniegu i zimna a najbardziéj oliwy. Z powodu stagnacji w handlu, nie oberwano w tym roku owoców w porze jak zazwyczaj, teraz jeszcze są na drzewach.

W Nieci, w Cannes i Meuton jest kilka rodzin polskich, Czartoryscy, Zamojscy, Krasińscy i inne....

Rodacy nasi chętnie wspierają datkami istniejące po miastach komitety dla niesienia ulgi rannym wojownikom, a w skład podobnego komitetu w Meuton, wchodzą nawet nasze polskie panie. Z długich wieczorów zimowych umieją nasze damy chwalebnie korzystać, skubią szarpie, szyją bieliznę dla nieszczęśliwych rannych.

Sympatyczne uczucia dla Francji zrosły się, że tak powiem z naszym charakterem, nasza przyjaźń, nasza miłość dla narodu francuzkiego nie datuje się od wczoraj i jutro nie zgaśnie, lecz trwać będzie wiecznie, albowiem trudno zapomnieć historji przeszłości, historji dobréj i złéj doli, którą te dwa narody wspólnie dzieliły. Spostrzegłszy u naszych bawiących tu rodaków serdecznie sympatyczne objawy dla Francji, ożyły we mnie promienie nadziei, lecz dodać muszę, iż odmłodniałbym o jaki lat dziesiątek, gdybym u tychże samych spostrzegł gorącą miłość dla własnéj w kajdanach niewoli jęczącéj ojczyzny! niestety! i po trzykroć niestety! rzadko usłyszysz pomiędzy nimi dźwięk polskiéj mowy, rzadko tam zobaczysz przypadkiem zabłąkaną polską książkę, a o ile wiem, te same delikatne rączki, które dzisiaj szyją bieliznę dla rannych Francuzów, nie zrobiły ani jednego ściega dla rannych rodaków w czasie smutnych wypadków ostatnich. Co gorzéj, często można słyszeć uszczypliwą a zazwyczaj niesprawiedliwą krytykę nazéj historji, a częściéj jeszcze pojedynczych warstw społeczeństwa.

Bordeaux 20 grudnia.

Dostarczyć Paryżowi środków żywności! oto jest myśl, która wszystkiemi umysłami owłada. Nikt nie chce nawet pomyśleć o tém, żeby Paryż miał upaść, bo nie chce takiego poniżenia Francji. Myśl, że Paryż będzie przez nieprzyjaciela zajęty, przejmuje nas straszną rozpaczą. Wszyscy zwracają się do p. Gambetty. Młody minister dokonał już cudów dla ocalenia ojczyzny, poświęcił siebie dla kraju, a jeśli się nie odznacza geniuszem wojskowym, posiada jednak ducha oporu i niezawodnie zajmie w historji niepoślednie miejsce. — Zaufanie publiczne zrobiło go dyktatorem, wymaga po nim podobnych i niepodobnych rzeczy; już teraz pytać zaczyna: — co robisz? gdzie jesteś? jakie masz zamiary? A potém — …by nas nieszczęście spotkało, nie omieszkałoby go zawołać: Warrusie, zwróć nam nasze legje! Nie jest to jednak objaw niezgody, jestto przepowiednia walki prowadzonéj do ostateczności, a z tego co się dzieje na południu Francji, mogę śmiało wnosić, że jeśli Paryż upadnie, to …nieszczęście rozjątrzy Francję, … oporu nie złamie. Nareszcie …my wiadomości z Paryża!

…ałem z całą otwartością z de… rządu obrony narodowéj, — …ścił się balonem w okolicach … Paryż ma jeszcze dosyć żywno… pierwszego lutego b. r. Będzie się …trzymać z łatwością do 20 stycznia, … się tak jak teraz kotami, szczura… od 20 stycznia będzie miał chleb …głodu więc nie będzie.

… Trochu nie chce się poddać … żadnym pozorem. Zamknie się raczéj w jednym z fortów paryzkich. Ludność paryzka jest téj saméj myśli co jenerał Trochu. Kiedy środki żywności będą się już ku końcowi zbliżały, dokona potężnéj wycieczki, albo stanie za barykadami — i w każdym rasie będzie się broniła.

Lion 23 grudnia.

Śledztwo wykazało, ze w morderstwie walecznego dowódzcy bataljonu Arnaud wzięło udział kilka kobiet i kilku uliczników liońskich. Wykazało się rownież że śmiertelny raz p. Arnaud zadał pię… …i chłopiec, w chwili kiedy nie… …ofiara zawołała: litości! i kie… …wykonywujący egzekucję wa… …e chciał wypełnić strasznego …aki nań włożono. Dotychczas …ono siedmnaście osób, a w téj liczbie sześć kobiet. P. Arnaud był szefem w zakładzie tkackim jedwabiu i był znany w Croix-Rousse ze swoich republikańskich przekonań. Był on pomieszczony na liście policji cesarskiéj, pomiędzy osobami, które na wypadek zamachu stanu miały być zaraz zatrzymane. Był on bardzo żywego usposobienia … kochany i szanowany przez wszyst…

Na sesji wczorajszéj rady komunalnéj uradzono, że dzieci p. Arnaud będą przysposobione przez miasto Lion, i że wdowie i dzieciom po nim pozostałym będzie wypłacona dożywotna pensja.

Havr 22 grudnia.

Ruch odwrotowy wykonany przez główne siły jenerała v. Manteuffel pozwala Hawrowi uzupełnić swoje roboty obron… — Korzystają więc z czasu w tém …widywaniu, że nieprzyjaciel niezawo… …ruszy w kierunku północno-zacho… jeżeli armja północna zostająca …dowództwem jenerała Faidherbe sta… …nie zada mu klęski. Mieszkańcy … bronili miasta, ale mieszkańcy … pójdą tym torem. — Forty …które bronią miasta, zostały u… …zez działa wielkiego wago… … będą obsługiwane przez ka…nonierów marynarki, znanych z celności swych strzałów.

Wejść do Rouen jest łatwo, ale wyjść jest trudno; Prusacy stoją w tém mieście w sile 5000 żołnierzy. Wybrzeże św. Katarzyny jest już uzbrojone działami, a nieprzyjaciel chce zapuścić torpile w Sekwanie, aby nie pozwolić na krążenie kanonierek po rzece. Jednakże dotychczas nie zrobiono nic jeszcze w tym względzie, bo fabryki miejskie nie chciały się podjąć wyrobu torpili. Powierzchowność miasta Rouen jest bardzo ponura. O godzinie ósméj z wieczora nie wolno już mieszkańcom z domu wychodzić.

Wiadomości otrzymane tutaj od jen. Bourbaki są dobre. Jenerał jest zadowolony z ducha i organizacji korpusu armji pozostającego pod jego dowództwem i dał się słyszeć. że się niezadługo połączy z inną częścią armji Loary. Mówią, że jenerał Bourbaki ma dokonać odosobnionego działania, bardzo śmiało obmyślanego. To jednak jest pewne, że armja Loary otrzymuje codziennie posiłki i że uzbrojenie uzupełnia się i udoskonala.

W warsztatach p. Vorns w Nantes wyrabiają tygodniowo jednę baterję kartaczownic, przeznaczonych dla armji francuskiéj.

List otwarty byłego ministra L. Filipa Guizota do członków rządu obrony narodowéj: *(C. d.)*

Mają tylko jeden środek rozstrzygnięcia téj sprawy na własną korzyść, a tym środkiem jest, aby się stali rzeczywistymi przedstawicielami Francji, owéj Francji rozważnéj, umiarkowanéj i uczciwéj, która od trzech czwartych stulecia ciągle jednego dopomina się od wszystkich rządów, które po sobie następują na jéj ziemi, wymiaru wolności, koniecznego dla swobodnego życia socjalnego, wymiaru porządku, koniecznego dla skutecznéj swéj czynności. Francja zażąda tego podwójnego dobrodziejstwa od rzeczypospolitéj, tak jak go żądała od wszystkich poprzedników: aby obudzić nadzieję i zaufanie, winni republikanie, którzy dążą do rządzenia nią, wypełnić dwa warunki: po pierwsze, rozłączyć się z zgubnymi swymi sprzymierzeńcami, z republikanami-fanatykami i rewolucjonistami i z republikanami-marzycielami socjalistycznymi; po drugie, żyć ciągle pod okiem i wpływem saméj istotnéj Francji, ich przedstawicieli wolno wybranych i skutecznie zespolonych z dziełem rządu.

Publiczność sądzi o rządach według przyjaciół, których poszukują i według urzędników i sprężyn, których używają. Fanatycy rzeczypospolitéj rewolucyjnéj i utopiści socjalni mają prawo do wszelkich praw politycznych; lecz sami kierownicy kraju nie mogą ich wcielić do rządu, czy to republikańskiego, czy monarchicznego. To nie wyłącza bynajmniéj wolnego polotu myśli, ni rozpraw pomiędzy zasadami socjalnemi staremi a nowemi; jest to raczéj środkiem harmonji i przezorności politycznéj. próbą chwilową lecz konieczną, któréj poddane być winny wszelkie idee, nim je można dopuścić do tego, aby się w czyn zamieniły.

Co do konieczności wynikającéj dla rządu republikańskiego zlania się w jedno z Francją, to może jéj tylko w ten sposób zadość uczynić, że zapewni Francji możność wyjawienia swych żądań wobec niego i wpłynąć na niego, przyjmując zarazem wpływ od niego. Od roku 1776 aż do 1783 kongres Zjednoczonych stanów Ameryki spowodował przy różnych sposobnościach wiele kłopotów, wiele niesmaku, wiele niebezpieczeństw Waszyngtonowi; czy Waszyngton dlatego choć kiedy starał się o uchylenie od obecności kongresu lub o odroczenie go na czas nieograniczony? I on miał zadanie podtrzymywania wojny, utworzenia armji; lecz zarazem miał serce republikanina i zmysł polityczny; był on przekonany o tém, że rząd wolny i jego naczelnik, że lud wolny i jego armja potrzebują koniecznie znać się dobrze i przeniknąć się nawzajem. Ze swego obozu przymuszony był nietylko naprzykszać się bez przestanku, lecz jeszcze i nasuwać środki i wskazywać kongresowi, co tenże czynić powinien celem doprowadzenia dzieła do pomyślnego skutku, aby wszystko nie pozostało czczém słowem — tak kongres, jak armja. Listy jego odczytywane były na posiedzeniu i stawały się przedmiotem obrad. A były to obrady pełne jeszcze niedoświadczenia, lękliwości, nieufności. Niedostatek ten pokrywano pozorami i obietnicami. Odsyłano sprawy do władz miejscowych. Obawiano się władzy wojskowéj. Waszyngton odpowiadał z pełném uszanowaniem, słuchał a potém nalegał, dowodził, o ile pozory są kłamliwe, ile potrzebna jest siła rzeczywista dla téj władzy, któréj tytuły mu nadano, dla téj armji, od któréj wymagano zwycięstw.

Nie brakło bynajmniéj w tém zgromadzeniu, tak mało posiadającém doświadczenia do rządów, mężów światłych, odważnych, z poświęceniem dla sprawy. Kilku udało się do obozu i naocznie się przeświadczali, rozprawiali z Waszyngtonom i wnosili po powrocie na salę posiedzeń przewagę osobiście zasięgniętych wiadomości i swoje rady. Zgromadzenie objaśniało się, wzmacniało, nabierało do siebie zaufania i do swego wodza; uradzało środki, nadawało mu władzę, któréj potrzebował. Wtedy Waszyngton zawiązywał korespondencję, układy z władzami miejscowemi, złożonemi z pomniejszych zgromadzeń, z komitetów, z urzędników magistrackich, z pojedyńczych obywateli; stawiał fakta przed ich oczy, odwoływał się do ich zdrowego rozsądku, do miłości kraju, wyzyskiwał na korzyść służby publicznéj swe osobiste stosunki, stosunki przyjaźni, uwzględniał podejrzliwość właściwą demokracji i obraźliwość próżności; przytém nie uchybiał swemu stanowisku, przemawiał wzniośle, lecz bez urazy i z umiarkowaniem trafiającém do przekonania; niezmiernie zręczny, obok zachowywania przezornych względów na słabośsi ludzkie. umiał wpływ wywierać na ludzi zapomocą poczucia prawdy i sprawiedliwości.

Francja nie posiada jeszcze takiego Waszzngtona i mniéj dobrze przysposobiona jest do rzeczypospolitéj, niż były Stany zjednoczone; lecz postępowanie kongresu amerykańskiego i jego naczelnika przy wzajemnych stycznościach jest czysto ludzkiém i da się zastósować i do innych krajów w odpowiedniém znajdujących się położeniu. Niektóre z utrudzeń, na które napotykał Waszyngton, tutajby nie istniały, albo były przynajmniéj mniéj wybitne; z powodu naszych nawyknień centralistycznych miałoby nasze zgromadzenie narodowe więcéj władzy co do środków uchwalonych między niém a jego wodzem, niż jéj miał kongres amerykański; władza wojskowa jest silniejszą i skuteczniejszą we Francji, niż była w Ameryce. *(Dok. n.)*

Rossja.

— [Koleje żelazne.] Czytamy w *Birż. Wiad.:* Wypadki dni ostatnich wykazały znaczenie nowych dróg żelaznych w Rossji południowéj. Jakeśmy już donosili, postanowiono energicznie przystąpić do budowy czterech nowych linj: Mikołajewsko - Elizabetgrodzkiéj, Sewastopolskiéj, Rostowsko - Władykaukazkiéj i Konotopskiéj. — Nim atoli przyjdzie do eksploatowania dróg projektowanych, koléj żelazna Odeska, jako jedyna dochodząca obecnie do morza Czarnego, ma zadanie odpowiadać wymaganiom handlu w razie zaś nieuniknionéj korzyści i wymaganiom wojennym. Dwa fakta zniewalają nas do zastanowienia się obecnie nad znaczeniem drogi żelaznéj Odeskiéj pod względem handlowym. Najprzód przychodzi tu konwencja, którą zawarto na zjeździe reprezentantów towarzystw dróg żelaznych w Moskwie, a według któréj z dniem 1-m stycznia 1871 roku ma się zaprowadzić bezpośredni ruch towarowy pomiędzy Petersburgiem a Odessą; powtóre, otwarcie w tych czasach ruchu na sekcji drogi żelaznéj od stacji Żmerynki do Wołoczysk (154 wiostry.) Na drogę żelazną Odeską zapatrywać się można ze stanowiska handlowego dwojako: jako na drogę miejscową, tudzież jako na drogę międzynarodową. Dotąd ta droga jako nieukończona, t. j. eksploatowana tylko z Odessy do Elizabetgrodu (504 wiorsty) i z Birżuły do Żmerynki (177 wiorst) ogółem na przestrzeni 681 wiorst, zdołała wykazać jedynie swe znaczenie miejscowe. Dzięki atoli okoliczności, że przecina miejscowość jest zaludnioną i produkcyjną, linja ta nie ogranicza się na przewożeniu towarów z jednego końca w drugi, gdyż przewożą się na niéj także w znacznéj ilości towary z punktów pośrednich okoliczność zaś ta ma tak wielką doniosłość, że sama już może zapewnić dochody z przedsięwzięcia. Po otwarciu zaś ruchu na sekcjach idących ku zachodowi, — mianowicie na drogach żelaznych Żmeryńsko-Wołoczyskiéj i Tyraspolsko-Kiszyniewskiéj, po przedłużeniu téj ostatniéj do Jass, zbudowaniu na wschodzie mostu w Krzemieńczugu, oraz po połączeniu z Mrskwą na Charków, koléj Odeska nabędzie znacznie o wiele większego dla handlu zarówno wewnętrznego jak i zewnętrznego. Otwarcie sekcji ze Żmerynki do Wołoczysk, jak się rzekło powyżéj, ma przyjść w tych dniach do skutkr; otwarcie zaś sekcj z Tyraspola do Kiszyniewa nastąpi w maju roku przyszłego. Połączenie Odessy z Moskwą przez Połtawę przyjdzie do skutku również w roku 1871."

Wiadomości z literatury i sztuki.

Prawda. Pod tym tytułem wyszedł już nr. 1 nowego czasopisma w Katowicach w pruskim Szlązku. Pisemko to obejmuje 4 kartki druku w 8-ce, poświęcone jest „religji i nauce." Redaktorem odpowiedzialnym i nakładcą jest ksiądz P. Kamiński. Nader nizka cena przedpłaty: w Austrji z przesyłką pocztową 36 c. kwartalnie, zapewni mu bezwątpienia licznych czytelników w pruskim Szlązku, gdzie ludność coraz więcéj czyta polskich książek i czasopism. Najlepszym tego dowodem jest, że prócz nowopowstałéj *Prawdy* istnieją tam już trzy inne czasopisma polskie a mianowicie: *Zwiastun górnoszlązki, Katolik* i *Poradnik gospodarski.* Dwa pierwsze treści religijno-politycznéj dobrze się utrzymują, trzecie dopiero w ostatnich czasach założoném zostało. Wszystkie pisane w duchu katolickim.

Zwiastun ewangeliczny nr. 12 zawiera: Bądźcie gotowi. — Ks. Samuel Dambrowski (dok.). — Wyłożenie najgłówniejszych prawd chrześcjańskich (c. d.). — Zakończenie roku i rok nowy. — Poświęcenie cmentarza w Kocobędzu. — Konferencja pastoralna. — Korespondencja. — Z kościoła i o kościele. — Jako dodatek: „Werdauskie wiadomości misyjne" nr. 12.

Gwiazdka Cieszyńska nr. 53 zawiera: Na zakończenie roku. — Przegląd polityczny. — Rozmaitości. — Doniesienia piśmiennicze. — Z Cieszyna.

Merkury nr. 52 zawiera: Tydzień finansowy. — Stowarzyszenie sérów w cesarstwie. — Wytwarzanie cukru w Niemczech. — Wiadomości bieżące.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Na rannych Francuzów złożyli w administracji *Kraju:*

J. W. 1 złr., flanelowe ubranie i 1 funt szarpji; Patelski kamizelkę, dwie pary spodni i paleto.

Z powodu silnych mrozów wszystkie szkoły ludowe miejskie wstrzymały na razie dalsze udzielanie nauk, w gimnazjach zaś zaczynają się codziennie lekcje dopiero o godz. 9.

Premja towarz. przyjaciół sztuk pięknych lwowskiego „Sybiracy" z obrazu Grottgera nadeszła i rozpoczęła się jéj rozsyłka na ręce ajentów. Ci panowie akcjonarjusze, którzy nabyli akcje u ś. p. Kornelego Szlegla, raczą się zgłosić po premje w biurze towarzystwa, gdzie im takowe wydane zostaną za zwróceniem akcji. Biuro znajduje się przy ulicy Wałowéj pod l. 293 na 2-im piątrze, otwarte codziennie od godz. 4—7 po południu. — K. *Dzbański.*

Pożar. — Dziś rano o godz. 7 zapaliła się stajnia własności p. Trej, położona przy Wolnicy na Kazimierzu, ogień wydobył się na dach został jednak ugaszony przez rozbicie dachu i zasypanie śniegiem. Sikawek ani przyrządów przy ogniu nie widzieliśmy. Przy pożarze znajdowało się kilku członków straży ochotniczéj zamieszkałych na Kazimierzu i kilku pachołków magistratualnych.

Na Woli Justowskiéj powstała jeszcze w listopadzie przeszłego roku nowa szkoła ludowa dzięki dobrym chęciom gminy i staraniem jednego z obywateli krakowskich, który się przyczynia w znacznéj części do jéj utrzymania. Przedtém dzieci włościan z Woli Justowskiéj uczęszczały do szkoły ludowéj na Zwierzyńcu, jednak z powodu znacznéj odległości i uciążliwéj drogi, zwłaszcza w porze słotnéj lub zimowéj, w ostatnich czasach już tylko pięcioro dzieci uczęszczało. Teraz, skoro szkoła w miejscu założoną została, zapisało się 46 dzieci, z których 43 regularnie uczęszcza. W ciągu b. r. ma stanąć osobny budynek szkolny, na który, jak się dowiadujemy, księztwo Czartoryscy znaczny zasiłek pieniężny ofiarować przyrzekli. „Szczęść Boże" zacnym usiłowaniom.

Magistrat miasta Stanisławowa wydał odezwę wzywającą mieszkańców do niesienia pomocy jeńcom francuzkim. Uproszone w tym celu panie i panowie zbierać będą składki pieniężne, odzież, obuwie i bieliznę we wszystkich dzielnicach miasta.

Ks. Teofil Pawlików, prezes lwowskiéj rady ruskiéj, wybrany został z kurji gmin wiejskich w dniu 29 grudnia posłem na sejm krajowy, w okręgu wyborczym Bełz-Uhnów-Sokal. Na 170 głosujących otrzymał 101 głosów.

Sprawozdanie towarzystwa pomocy naukowéj z dotychczasowéj czynności dyrekcji tegoż towarzystwa i filji lwowskiéj.

Wielkie wypadki dziejowe dokonywujące się w obecnéj chwili przed naszemi oczyma, do tego stopnia zajęły uwagę publiczności, że mniéj niż zwykle oddać się może badaniu cichéj pracy krzątania się około skromnych zadań wewnętrznego rozwoju. Mimo tego podpisana dyrekcja czuje się obowiązaną podać do wiadomości publicznéj sprawozdanie z obecnego stanu towarzystwa, a mianowicie filji jego lwowskiéj, i zawezwać ponownie do udziału wszystkich, którym sprawa oświaty i rozwoju naukowego w kraju naszym nie jest obojętną.

Dając pomoc materjalną młodzieży ubogiéj, zdolnéj i ochoczéj do nauk, najskuteczniéj służy się przyszłości kraju. Ważność naszego towarzystwa uznała w. rada szkolna krajowa, polecając okólnikiem z dnia 11 października 1870 l. 4725 wszystkim organom podwładnym udzielanie wszelkich potrzebnych wyjaśnień dyrekcji i filjom towarzystwa.

Wobec tego faktu dyrekcja widzi się tém bardziéj spowodowaną przedłożyć publiczności szczegółowy wykaz rozwoju towarzystwa w ubiegającym roku i sprawozdanie z administracji jego funduszów.

Mimo nader skromnego współudziału publiczności, mimo niemożności korzystania z nadzwyczajnych wpływów, jakie dać mogą koncerta, bale i t. p., któremi się i tak już wiele innych dobroczynnych instytucji zasila, rozporządza dyrekcja w obecnéj chwili obrotowym kapitałem 864 złr. 25 ceniów, jak to z podanego poniżéj szczegółowego wykazu przekonać się można; najlepszym jednak dowodem żywotności towarzystwa jest liczba stypendystów pobierających wsparcie z jego funduszów.

Dyrekcja towarzystwa pomocy naukowéj, jako wydział filji lwowskiéj, udzieliła dalsze stypendja i wsparcia jednorazowe na posiedzeniu z dnia 8 listopada rb. następującym uczniom:

a) Stypendja:

1) Adolfowi Gawalewiczowi, słuchaczowi 1 roku filozofji, obrz. rz. kat., mającemu matkę wdowę po respicjencie straży skarbowéj, miesięcznie 10 złr.

2) Marjanowi Szymonowiczowi, uczniowi klasy 8 gimnaz. Franciszka Józefa we Lwowie, obrz. gr. kat., sierocie bez majątku, miesięcznie 8 złr.

3) Feliksowi Brzezickiemu, uczniowi 6 kl. gimnaz. Franciszka Józefa we Lwowie, obrz. rz. k., sierocie bez majątku, miesięcznie 6 złr.

4) Jędrzejowi Dawidowskiemu, uczn. 6 kl. realnéj, obrz. gr. k., miesięcznie 5 złr.

5) Aleksandrowi Lisiewiczowi, uczn. 6 kl. gimnaz. obrz. gr. kat. miesięcznie 5 złr.

6) Wiktorowi Płatce, uczn. 1 kl. gimnaz., obrz. gr. kat., synowi stróża kamienicznego, miesięcznie 3 złr.

7) Józefowi Litwinowi, uczn. 1 kl. gimnaz. obrz. gr. k., synowi woźnego, mies. 4 złr.

8) Wacławowi Malickiemu, uczn. 1 klasy realnéj, obrz. rz. k., synowi ubogiéj wdowy, miesięcznie 4 złr.

Stypendja te pobierają wymienieni powyżéj uczniowie począwszy od 1 listopada rb.

b) Wsparcia jednorazowe:

1) Juljanowi Jaworskiemu, uczn. 8 klasy gimnaz., obrz. gr. k., w kwocie 10 złr.

Na posiedzeniu z dnia 22 mb. wyznaczono:

a) Stypendja:

1) Edwardowi Suchodolskiemu, uczn. 1 kl. realnéj, obrz. rz. kat., żyjącemu z łaski krewnych, miesięcznie 3 złr.

b) Wsparcia jednorazowe:

1) Stanisławowi Sokołowskiemu, uczn. 1 kl. gimnaz. obrz. rz. kat., synowi woźnego, 9 złr. 45 c. na złożenie opłaty szkolnéj.

2) Józefowi Iwanowiczowi, uczn. 2 kl. gim. obrz. gr. k., synowi djaka cerkiewnego, w kwocie 5 złr.

3) Eustachemu Śmiałowskiemu, słuchaczowi techniki w Krakowie, obrz. rz. kat., synowi ubogiéj wdowy, w kwocie 15 złr.

Wszyscy stypendjaci towarzystwa są uczniami celującymi pilnością i zdolnością i zostają pod dozorem uproszonych opiekunów.

Wsparcie zostało im przeznaczone na wyraźne polecenie ich władz skolnych, na czas I-go półrocza szkolnego, z zastrzeżeniem, że dalsza pomoc zawisła od okazanego przy końcu I-go półrocza postępu, w którym to celu z początkiem II-go półrocza swe świadectwa dyrekcji przedłożyć mają.

Z dyrekcji tow. pomocy naukowéj.

Lwów, dnia 28 grudnia 1870 r.

S. Sobieski, prezes.
Ks. *Andrzéj Mazurak,* dyrektor.
Bolesław Baranowski, sekretarz.

Sprawozdanie kasowe przedłożone dyrekcji towarz. pomocy naukowéj na posiedzeniu dnia 8 listopada r. b. odbytém.

		Złr. c.
Przychód:		
Z przeszłego roku zostało gotówką		52.67
Od członków miejscowych wpłynęło		439.25
Od filji w Jaśle	3.50	
„ Czortkowie	66.50	
„ Drohobyczu	90.75	
„ Jaworowie	72.81	
„ Kamionce strum.	30.00	
„ Skałacie	52.00	
„ Starém mieście	15.00	
„ Tarnopolu	63.25	393.10
Zebrano w Spassie		10.31
Procent od sumy złożonéj dla towarz. pomocy naukowéj w wydziale krajowym		181.52
Za kupony od effektów funduszu rezerwowego		7.46
Zwrócono za przesłane druki		3.00
Suma przychodu		1087.21
Wydatek:		
Na stypendja i zapomogi uczniom		216.45
Porta, stemple i potrzeby kancelar.		48.48
Druki i papier do tychże		96.38
Złożono w kasie oszczędności:		
a) do funduszu rezerwowego	78.00	
b) „ obrotowego	610.00	688.00
Suma wydatku		1087.23
W kasie zostaje z przychodem.		37.98
Zgodnie z przychodem		1087.21

Stan funduszów tow. pomocy naukowéj:

a) w funduszu rezerwowym:
w effektach im. wartości 300 złr.
w kasie oszczędności .. 157 „ 13c.

b) w funduszu obrotowym:
w kasie oszczędności .. 864 „ 25 „

W bieżącym roku szkolnym pobiera z funduszów filji lwowskiéj tow. naukowego 16-stu uczniów stypendja od 3—10 złr. miesięcznie w łącznéj kwocie 84 złr., a mianowicie:

3 uczniów	po	3 złr.	= 9 złr.
2	„	4 „	= 8 „
7	„	5 „	= 35 „
1	„	6 „	= 6 „
2	„	8 „	= 16 „
1	„	10 „	= 10 „
16 uczniów			84 złr. jak wyżéj.

A. Stokowski, podskarbi.

W czytelni ludowéj w Cieszynie odbędzie się dnia 7 stycznia b. r. o godz. 1 po południu doroczne walne zgromadzenie członków tejże „czytelni." Na porządku dziennym: sprawozdanie z całorocznych czynności i wybór nowego wydziału.

Sprzeniewierzenie. — Chryzanty Rengery, b. proboszcz prawosławnéj cerkwi we Lwowie, lat 60 liczący, stawał dnia 18 grudnia 1870 przed kolegjum pięciu sędziów, oskarżony o przeniewierzenie majątku cerkwi lwowskiéj, i to 2300 złr. w papierach. Sąd skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia z postem w każdym tygodniu.

Ucieczka więźniów. — Szczepan Gromadzki z Niestaniec pod Kamionką, za kradzież skazany, uciekł w Złoczowie w ubraniu aresztanckiém z roboty publicznéj. Ma lat 21, jest wzrostu słusznego, silny.

Z więzienia sądu powiatowego w Brodach zbiegli; Piotr Bublewicz z Sasowa, 18letni uczeń stolarski za kradzież uwięziony; Gizycki Szczepan z Salijowa, ekonom, liczący lat 18, bez nosa, ospowaty, za kradzież uwięziony; Marcin Mostowy, przemytnik z Załoziec, lat 35 liczący, za rabunek uwięziony i w kajdany zakuty.

Michał Szóstak z Krystynopola, za kradzież na 15 miesięcy ciężkiego więzienia skazany, uciekł z roboty przy kolei żelaznéj w Jeziernie pod Tarnopolem, ma lat 28, jąka się.

Ogromne wzburzenie przeciw władzom wojskowym w Berlinie wywołał fakt następujący, który się niedawno wydarzył:

„W bitwie pod Gravelotte ranny żołnierz pruski — Aeuger, majętny kupiec berliński, syn Akiwe Aeugera, sławnego rabina poznańskiego — przybył do Berlina, a wyleczywszy się z ran, sądził, że dozwoloném mu będzie pozostać przez czas jakiś w kółku rodzinném. Inaczéj jednak zarządziły wojskowe władze pruskie. Zawezwano Aeugera, ażeby natychmiast wstąpił do szeregów i udał się na plac boju — w przeciwnym bowiem razie postawionym będzie przed sąd wojenny. Aeuger oświadczył, że da się rozstrzelać a nie opuści rodziny i handlu. W skutek téj odpowiedzi postawiono Aeugera przed sąd wojenny — i rozstrzelano!"

Korespondenta naszego z *Poznańskiego* prosimy o adres bo zaginął.

Wystawa nieustająca tow. sztuk pięknych, na którą ciągle przybywają nowe obrazy, otwartą est codziennie od 11—4 po południu przy ulicy Brackiéj, nad szkołą 2 piętro.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* J. hr. Skorupkowa wł. d. z Galicji, Józef Łempicki wł. d. z Galicji, Aleks. Kłobukowski ob. z Królestwa, J. Byszewski ob. z Królestwa, Aleks. Krindałowicz dr. z Odessy.

Część urzędowa.

Konkurs. — Prezydjum lwowskiego sądu krajowego rozpisało konkurs na posadę oficjała przy sądzie krajowym we Lwowie z płacą 700 złr., również na posadę kancelisty w okręgu lwowskiego sądu krajowego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wrocław 1 stycznia.

Obrot tygodniowy na targu wrocławskim.

Mróz dokuczliwy przez cały tydzień nie zwolniał ani na chwilę; dzisiaj nawet, w dzień nowego roku, posunął się aż do 25 stopni. — Rzeki i prawie wszystkie północne porty znów grubym lodem zabarykadowane, a że w tym tygodniu i koleje żelazne tylko armji usługiwały, ruch handlowy wielkiéj doznał przerwy i na obrocie miejscowym poprzestać musiał. — Gdy jednak na targu naszym dowóz nie był wielki, ceny się prawie utrzymać zdołały, lecz ogólny obrot wcale był nieznaczny.

Pszenica dość stałe utrzymała ceny, a żółta była najwięcéj poszukiwana. Płacono za 85 ft. białéj 78—92 srgr., żółtéj 76—89 srgr., za wyborowe ziarno płacono 1—2 srgr. wyżéj. Za 2000 ft. na styczeń 72 tal.

Żyto przy małym obrocie utrzymało ostatnie ceny; za 84 ft. notowano 56—63 srgr., wyborowe ziarno o kilka srgr. wyżéj. Na termina przy niewielkiéj chęci kupna za 2000 ft. notowano na styczeń 48 tal. gotówką, na kwiecień-maj 51 tal., na maj-czerwiec 52 tal., na czerwiec-lipiec $53\frac{1}{2}$ tal. listem.

Jęczmień tylko w piękném ziarnie poszukiwany, pośledni zaś żadnego nie miał pokupu; płacono za 74 ft. 47—52—54 srgr., biały 58—60 srgr.

Owies dość obficie był dowieziony, przez co jednak na cenie bynajmniéj nie stracił. Notowano za 50 fnt. loco 29—31—33 srgr. wyborowy 1—2 srgr. wyżéj. Za 2000 ft. na styczeń 44 tal. listem.

Strączkowych ziarn niewielki był dowóz; groch do gotowania łatwo znalazł kupca; płacono za 90 ft. 75—80 srgr., groch na paszę 66—70 srgr.; wykę 52—58 srgr.; łubin za 90 ft. żółtego 50—56 srgr., niebieskiego 44—48 srgr.

Kukurydza 66—68 srgr.

Proso 54—58 srg. a 84 ft.

Tatarka za 70 ft. 46—48 srgr.

Koniczu mało dowieziono, utrzymał ceny przeszłego tygodnia; czerwony notowano za 100 ft. 12—$18\frac{3}{4}$ tal., piękne ziarno wyżéj; biały 15—19—$20\frac{1}{2}$—24 tal., a szwedzki 30—36 tal.

Ziarna olejne mniéj były poszukiwane i cokolwiek niżéj notowane. Płacono za 150 ft. brutto rzepak zimowy 266—276—286 srgr., rzepik zimowy 254—260—268 srgr., latowy 21—226—240 srgr. Konopie (nasienie) za 60 ft. brutto 55—60 srgr.

Oléj był także cokolwiek taniéj notowany. Za 100 ft. płacono loco $14\frac{1}{2}$ tal. listem, na stéczeń-luty $14\frac{1}{6}$ tal. got., na luty-marzec $14\frac{5}{24}$ tal., na wrzesień-październik $12\frac{19}{24}$ tal. gotówką.

Okowity dwóz obfity i ceny chwiejne z powodu znacznie nagromadzonych zapasów, dla których chwilowo odbytu niéma, bo ku zachodowi transport koleją bardzo utrudniony, a we Włoszech cło od produktu tego podwyższone zostało. Płacono za 100 kwart 80 st. Trallesa loco $14\frac{5}{12}$ tal. got., a $14\frac{3}{4}$ tal. listem, na styczeń-luty $14\frac{11}{12}$ tal. listem, za 100 litrów na kwiecień-maj 17 tal. listem; na maj-czerwiec $17\frac{1}{5}$ tal. gotówką.

Dom pośrednictwa
rolniczo-przemysłowo-handlowy
T. Sadowski i M. Sokolnicki
we Wrocławiu.

Wiadomości z teatru wojny.

Obrona Paryża.

LXXXIX.

Nie mamy dotąd wyjaśnienia zajść, które miały miejsce w okolicy Chateau Robert. Raport francuzki mówi o zdobyciu szturmem obwarowanych pozycji pruskich łącznie z starożytnym okopami świeżo umocnionym zamkiem Robert i szczególnie silną pozycją w lesie Londe, Prusacy zaś donoszą o zdobyciu obwarowanych stanowisk francuzkich w tychże stronach, dają jednak miejscowościom inne nazwiska, mówią o zdobyciu zamku Robert, a natomiast uie wspominają o wzięciu silnéj pozycji w lesie Londe. Data francuzkiego raportu jest Havre 31 grudnia, pruskiego Wersal 2go stycznia.

Do zupełnego wyjaśnienia rzeczy oczekiwać musimy sprawozdań szczegółowych. Z różnicy dat, z odmienności nazwisk drobnych miejscowości i z tego, co z poprzednich raportów jest wiadomém, możemy sobie zestawić następujący, bardzo prawdopodobny domysł:

Wiemy najprzód, że Prusacy obwarowali się w tych stronach, nie Francuzi. Jeźli więc komu obwarowane miejsca biorą, to oczywiście tylko temu, który je posiadał. Z tego względu raport francuzki o zabraniu stanowisk nieprzyjacielskich nie może podpadać wątpliwości. Ale różnica dwudniowa dat, nasuwa na myśl możność powrotu Prusaków i odebrania części tych stanowisk. Francuzi przywięzują wagę do tego, że wzięli wyżyny Boselle, Douval, a szczególnie silną pozycję w lesie Londe, przytém Chateau Robert. Prusacy, jak się z ich raportu okazuje odebrali Chateau Robert, wzięli przytém wioski Monteneau i Grandsoronne, może wcale nieobwarowane, a nie odebrali widać tych pozycji na wzgórzach otwartych i leśnych. do których Francuzi główną wartość przywięzują. O tych bowiem stanowiskach nie ma ani słowa w pruskim raporcie a wiemy już dostatecznie, co takie przemilczenia w pruskich raportach znaezą.

Ważniejszém jest to, czegośmy się wczoraj spodziewali, że chwilowe powodzenie broni francuskiéj na zachodzie rozerwie znów siły Manteuffla skoncentrowane przed frontem fortec północnych. Raport pruski mówi już o siłach maszerujących na Rouen, a Faidherbe donosi dziś, że rozpoczął nowe operacje, bo Prusa-

ków przed sobą znaleść nie może. Nie dobrze to, że o ich odejściu rychléj nie wiedział, ale dobrze, że znów odzyskał swobodę ruchów, z któréj teraz szybko i energicznie skorzystać powinien. Nastręcza mu się do tego ważne zadanie. Przez kapitulację twierdzy Mezières Prusacy zyskali nową linję komunikacji obwarowanych Thionville — Montmèdy — Sedan — Mezières — Rethel — Rheims.

Wobec widoku przerwy komunikacji Nancy — Chalons — Rheims przez pościg Werdera, zyskanie téj nowéj komunikacji jest dla Prusaków nader ważném. Równie więc ważną rzeczą dla Francuzów byłoby porobić przerwy w téj komunikacji. Wzięcie miasta Rheims znosi wszelkie komunikacje z krajem. Jeśli to na razie niełatwém do wykonania, to już wysadzenie mostów w Rethel, albo zniszczenie linji Rheims Goissons leżącéj blisko armji Faidherba miałoby nieobliczone skutki.

Werder w Vesoul uprzedził siły zachodzące mu z prawego boku. — Ma więc otwartą drogę do ucieczki, z któréj nie zaniedba skorzystać. Ale energiczny pościg mimo tego może mieć ważne skutki: oswobodzenie fortec południowych, których oblegania korpus jego poza miasem Vesoul już nie zasłania i dywersję na komunikacjach pruskich w okolicach Nancy. — O marszach Bourbakiego niema nic pewnego. Natomiast przerzucenie Prusaków za Loarę i zdobycie miasta Vendôme, nietylko świadczy o przewadze sił Chanzego ale i pod względem strategicznym jest nader ważném. Armja Chanzego odzyskuje przez to ważne komunikacje z Południem i wchodzi w posiadanie nowego traktu do Paryża. Może więc podług okoliczności operować na jednym lub drugim co Prusakom utrudnia możność rychłego zapobieżenia każdemu ruchowi armji loarskiéj. Wymaga to teraz podwójnych sił pruskich ustawionych na straży od strony Paryża.

Bonrges 14 grudnia. (Gambetta do Juljusza Favra i jenerała Trochu):

Od czterech dni jestem w Bourges zajęty z Bourbakim, pracując nad reorganizacją trzech korpusów 15, 18 i 20go, które z powodu nadzwyczajnych marszów w bezustannym deszczu dokonanych po opuszczeniu Orleanu bardzo wiele ucierpiały. Praca ta wymaga jeszcze 4—5 dni.

Pozycje zajęte przez Bourbakiego zasłaniają równocześnie Nevers i Bourges; druga połowa armji nadligierskiéj cofnęła się po opuszczeniu Orleanu na Beaugency i Marchenoir, gdzie wstrzymała wszystkie siły Fryderyka Karola, dzięki niepokonanéj energji jen. Chanzy, który zdaje się być prawdziwym wojownikiem, jakiego ostatnie wypadki wydały. Armja ta, składająca się z korpusów 16, 17 i 21go i wzmocniona posiłkami z całéj zachodniéj Francji, dokonała cudownego odwrotu, zadawszy przedtém Prusakom ogromne straty, Chanzy uniknął wielkiego oskrzydlenia przez Fryderyka Karola na lewym brzegu Ligiery. Naprożno usiłował Fryd. Karol przejść Loarę koło Amboise i Blois i zagrozić miastu Tours. Chanzy znajduje się teraz w największém bezpieczeństwie w Le Perche, i jest gotów rozpocząć działanie zaczepne w kierunku... jak tylko jego wojska, które od 30 listopada do 12 grudnia bezustannie walczyły z przeważającym nieprzyjacielem, odpoczną trochę. Widzicie więc, że armja nadligierska wcale nie jest zniszczona, jak to kłamstwa pruskie twierdziły. Jest ona podzielona na dwie części równie silne. Jedna z nich będzie maszerowała na... a druga na... Faidherbe zabrał w La Fere wiele dział i amunicji (była to mylna pogłoska). Ale jesteśmy niespokojni o wasz los. Od ośmiu dni nie mamy od was żadnych wiadomości ani bezpośrednio, ani przez Prusaków, ani przez zagranicę. Drut telegraficzny z Anglją jest przerwany. Co się u was dzieje? Wyrwijcie nas z téj niepewności i przy pierwszym południowo-zachodnim wietrze wyszlijcie balon, który powinien spaść w Belgji.— Odwrotny ruch Prusaków staje się coraz jawniejszy. Zdają się już być znużeni wojną. Jeźli wytrwamy— a my wytrwamy działając energicznie — to będziemy nad nim tryumfowali. Według niewątpliwych wiadomości, jakie otrzymałem, ponieśli już oni niesłychane straty. W żywność zaopatrują się już tylko z największą trudnością. Ale musimy być przygotowani na większe ofiary. Nie możemy lamentować, tylko walczyć do upadłego. Wewnątrz kraju panuje wszędzie wzorowy porządek. Rząd narodowéj obrony jest wszędzie szanowany i wszyscy go słuchają. *Gambetta.*

Bitwa pod Amiens. (Dnia 23 grudnia). (Raport urzędowy naczelnie dowodzącego do komisarza jeneralnego obrony narodowéj).

Armja zajęła była od dwóch dni kwatery w Corbie i we wsiach rozłożonych wzdłuż lewego brzegu małéj rzeczki, zwanéj la Hallue, która wpada do Somme pod Daours. Obrała sobie na pole bitwy wyżyny, które ciągną się wzdłuż lewego brzegu rzeczki, pozostawiając nieprzyjacielowi zadanie przejść przez dolinę, który, posuwając się w kierunku od Amiens, był zmuszony wnijść na tę dolinę i odsłonić się po prawym brzegu.

Jenerał Faidherbe dał przepis wojsku, aby tylko słaby opór stawiało we wsiach przez nielicznych tyraljerów, a cofnęło się w krótkim czasie na pozycje panujące w tyle położone. Rozkaz ten wykonano starannie, a o godzinie 11 obie armje stały naprzeciw siebie, rozdzielone wązką lecz bagnistą doliną i obrzucały się nawzajem pociskami armatniemi przelatującemi po nad domami, rozwinąwszy po obu stronach po 70 do 80 dział. Tyraljerzy nieprzyjacielscy dotarli do wsi i strzelali z ręcznéj broni do naszych, na co ci żywo odpowiadali. Około godziny 3½, gdy ogień artylerji osłabł znacznie po obu stronach, wydany został rozkaz na całéj linji bojowéj naszéj piechocie, aby wstępnym bojem natarła na nieprzyjaciela, celem wyparcia go ze wsi na pozycje za niemi położone. Rozkaz ten wykonano z wielką energją i zapałem. Na ostateczném lewém skrzydle dywizja Moulac zdobyła Daours i Vecquemont, dywizja Bessol wzięła szturmem Pont Noyelles i Querrieux. Dywizja Robin, składająca się z mobilów z północy, wtargnęła do wsi Béhancourt. Dywizja wreszcie Derroja na prawém skrzydle wzięła na siebie wsie Bavelincourt i Prechencourt i ścigała nieprzyjaciela jeszcze daleko po za nie.

O godzinie 5 zwycięztwo odniesione było na wszystkich punktach; lecz noc zapadła, nie rozróżniano już swoich od nieprzyjaciół, a Prusacy skorzystali z téj okoliczności i z wahania się z niéj wynikłego i weszli napowrót do Daours, Querrieux i do Béhancourt. Nasze wojsko zajęło wszystkie pozycje z dnla poprzedniego, przepędziło w nich noc i pozostało przez dzień następny aż do 2éj godziny z południa, aby się przekonać, czy nieprzyjaciel nie zapuści się jeszcze do rozpoczęcia na nowo walki, czego jednak nie uczynił. Wymieniono tylko kilka strzałów karabinowych z daleka. — Utwierdziwszy się w ten sposób w swém zwycięztwie, armja odmaszerowała na swe kwatery pomiędzy Corbie a Albert.

Młody nasz żołnierz wiele ucierpiał przez silny mróz i przez nieuniknione niewygody przy podobnych okolicznościach. Chléb, który im rozdzielono na polu bitwy, był zmarzniętym i z tego powodu nie do użycia. Straty można podać, powierzchownie policzone, na 200 poległych i na 1000 do 1200 rannych, po większéj części lekko.

Nie umiem podać strat nieprzyjaciela, którego artylerja nasza doskonale obsługiwana i żywy ogień artylerzystów znacznie musiał przerzedzić. Pozostała pewna liczba jeńców i rannych w nsszym ręku. Damy teraz kilka dni spoczynku w dobrych kwaterach armji półuocnéj.

Raporta z głównéj kwatery pruskiéj.

O drugiéj armji. Bezpośrednio po zajęciu Orleanu przez II armją postanowiono pogoń za nieprzyjacielem. Wedle nadeszłych doniesień przekroczył był w silnych oddziałach Loarę pod Jargeau, pod Sully i pod Gien, tam dotąd wysłano III korpus; dalsze wiadomości, jakie miano o nieprzyjacielu, donosiły, że w silnych masach zebrał się około Beaugency. Korpus IX wysłany został w tym kierunku pod Orleanem przez Loarę, by pochód po prawym brzegu poprzeć przez to, że zagrożono linji odwrotowéj nieprzyjaciela z lewego brzegu. Szósta dywizja kawalerji wysłaną została ku południowi do Vierzon z rozkazem, aby śledziła odwrotne nieprzyjaciela ruchy i utrzymywała z nim czucie. Miano wszelki powód do przypuszczenia, iż siły nieprzyjacielskie cofną się na Tours, by dać opiekę rządowi. Korpus 10 pozostał pod Orleanem do dowolnego użycia. Siedmnasta i dwudziesta druga dywizja z korpusem bawarskim pod komendą w. ks. meklemburskiego pozostały w stanowisku prawego skrzydła na prawym brzegu Loary.

Na marszu swoim ku stronie południowo-wschodniéj nie napotkał korpus III nigdzie na znaczne siły ani téż dywizja kawalerji, która w marszu ścierała się kilkakrotnie z ludnością wiejską, lecz nigdzie nie natrafiła na nieprzyjacielskie oddziały. Ataki natomiast, jakie w dniu 7 grudnia ze strony francuzkiéj przypuszczano na oddział armji w. ks. meklembursko-szweryńskiego, pozwalały nabyć przekonania, że nieprzyjaciel z siłą główną pozostał około Beaugency w zamiarze przeszkodzenia pochodowi wojska niemieckipgo na południe; tak stał w dniu tym naprzeciw w. księciu jenerał Camon, następnych XVI, XVII i XXI korpus pod jenerałem Chanzy, ostatni w zupełnie nowéj formacji. Atak ze strony nieprzyjaciela powtórzył się dnia 8 grudnia i został choć był bardzo gwałtowny, odparty z równie wiejką stanowczością; dnia 9go grudnia wysłany jeszcze został przez jenerał-feldmarszałka ks. Fryderyka Karola X korpus dla poparcia w. księcia, lecz tylko artylerja jego korpuśna była czynną w walce. Nieprzyjaciel o znaczną przestrzeń został odparty.

Ponieważ dywizje w. ks. meklemburskiego i wojska bawarskie w zaciętych walkach tych dwóch dni znaczne poniosły były straty i w przypuszczeniu, że nieprzyjaciel przeważnemi siły powtórzy swe ataki, wysłał naczelnie dowodzący korpus X z rozkazem do IX korpusu, aby w danym razie wziął udział w walce. Stało się to dnia 10 grudnia, oba korpusy operowały wspólnie, nieprzyjaciel został odparty, poniósł znaczne straty i cofnął się ku południowi w kierunku na Blois.

By go módz ścigać ze wszystkiemi na zawołaniu będącemi siłami, odwołano III korpus z pod Gien i skoncentrowano na okół Beaugency, na południe od Orleanu, korpus X otrzymał rozkaz marszu na Blois, IX korpus pozostał na lewym brzegu Loary. W poniedziałek, dnia 12 grudnia przeniósł jenerał feldmarszałek ks. Fryderyk Karol kwaterę swą główną z Orleanu na dni kilka ku stronie południowéj, prefektura w Orleanie została wedle rozkazu rezerwowaną dla jego król. wysokości i nie była zajętą. Dnia 12 była kwatera główna w Beaugency, dnia 13go w Suevres; tu otrzymał naczelnie dowodzący doniesienie, że X korpus zajął miasto Blois bez oporu i że jenerał Voigts Rhetz wszedł do niego. Wiele zapasów wpadło w ręce nasze. Kwatera główna pozostała w Suevres przez dzień 14, 15 16 grudnia. Wedle nadeszłych raportów cofnęła się tylko część armji nieprzyjacielskiéj po dniu walki dnia 12 grudnia ku zachodowi w okolicę Vendôme; nieco ku północy od miejsca tego pod Morée starł się dnia 15 wielki książę meklembrrsko-schweriński z silnemi oddziałami armji nieprzyjacielskiéj i stoczył z nią szczęśliwą pod każdym względem potyczkę. Z Blois posunął się jenerał Voigts Rhetz z X korpusem za nieprzyjacielem i starł się z jego awangardą, lecz walkę prowadziła po większéj części artylerja i była dla nas jak najpomyślniejsza. Dotąd istniało zawsze jeszcze prawdopodobieństwo, że nieprzyjaciel zamierza posunąć się w łuku dla odsieczy armji paryzkiéj w stronie północno-zachodniéj, a zadaniem II armji było przeszkodzić temu zamiarowi z wytężeniem wszystkich sił wojskowych. Dla tego wysłał jen. feldmarszałek na dzień 17 grudnia prócz X korpusu korpus IX z tamtéj strony Loary i III z pod Beaugency do Vendôme. Nieprzyjaciel jednak unikał starcia. Jak się dowiadujemy, odbyła się w nocy z dnia 16 na 17 pod przewodnictwem Gambetty w Vendôme rada wojenna wszystkich komenderujących jenerałów, na któréj zapadła uchwała, aby opuścić Vendôme i cofnąć się na zachód na Le Mans. Stało się to téż w przebiegu 17 grudnia, nieprzyjaciel cofnął się, pokusiwszy się jeszcze o wysadzenie w powietrze mostów przez Loarę prowadzących, przez które jednakże już po dwóch godzinach X korpus mógł przechodzić. Vendôme zajęto prawie bez walki, tylko kilka granatów posłano za odciągającym nieprzyjacielem a piechota brunszwicka i 10ty bataljon strzelców zabrały 8 dział z uprzężą i żołnierzami obsługującemi. Zadaniem X korpusu i oddziału armji w. księcia meklembursko-schwerińskiego było ścigać nieprzyjaciela na jego marszu ku zachodowi i zatrzymać go ewentualnie w jego stanowiskach.

Ponieważ zadanie II armji odparcia nieprzyjaciela od południowéj strony Paryża dopełnioném było przez ruch jego ku zachodowi, ponieważ daléj wedle raportu v. d. Tann, że przed Gien, gdzie bataljon bawarski pozostał jako załoga, ukazują się większe masy wojsk nieprzyjacielskich, przeto wysłał naczelnie dowodzący części II armji dnia 17 i 18 grudnia wzdłuż Loary pod wodę idąc, by podjęły na nowo zadanie zabezpieczenia paryzkiéj linji osaczającéj na południe i miały na oku ruchy nieprzyjaciela ze strony Gien.

Dnia 18 przeniósł jenerał feldmarszałek książę Fryderyk Karol kwaterę główną do Meung, dnia 18 znowu do Orleanu.

Wiadomości telegraficzne.

Berlin 2go stycznia. Podczas wręczania odpowiedzi hrabiego Beusta na notę hrabiego Bismarka przez hrabiego Wimpffena, proszono tegoż, aby zawiadomił rząd austrjacki, że hr. Bismark radby powitać austrjackiego pełnomocnika dyplomatycznego w głównéj kwaterze. — Utrzymują, że hr. Wimpffen miał zasięgnąć informacji z Wiednia co do zachowania się wobec powyższego zaproszenia. Hr. Beust miał przyjąć propozycję.

Poseł austrjacki hrabia Wimpffen zawiadomił sekretarza stanu Thiele, że rząd austrjacki zgodzi się na propozycję rządu pruskiego przyjęcia pełnomocnika dyplomatycznego w głównéj kwaterze. — Wybór właściwéj osoby nastąpi po powrocie cesarza z Insbruku.

Hr. Wimpffen dał do zrozumienia, że pozostanie na swém stanowisku w Berlinie.

Monachjum 2 stycznia. Hr. Apponyi przedstawi podobno na konferencji londyńskiéj projekt do nowego aktu żeglugi na Dunaju.

W stronnictwie patrjotyczném (ultramontanów) przyrzekło 29 członków, że będą głosować w izbie posłów za traktatami. (Jest to skutek zabiegów arcybiskupa Ledóchowskiego.)

Augsburg 2 stycznia. *Allg. Ztg* donosi, że 10,000 Francuzów maszeruje z St. Hippolit do Pont de Roide. Jen. Treskow przeszedł po za Delle. Miało nastąpić starcie pod Horimoncourt.

Wersal 2 stycznia. Dzisiaj 2go kapitulowało Mezières.

Bordeaux 1 stycznia. Doniesienia z Paryża z d. 30go wieczór mówią: Wojska nasze opuściły wczoraj rano wzgórze Avron, uprowadziwszy wszystkie działa. Jen. Trochu kierował tą operacją pomimo ognia nieprzyjacielskiego. Baterje pruskie ostrzeliwały cały dzień warownie Noisy, Rosny i Nogent. Dziś ogień ich znacznie słabszy. Oczekują podobnych usiłowań na innych także punktach, osobliwie przeciw Mont Valérien. Ludność zasmuciła się opuszczeniem wyżyny Avron, lecz bombardowanie wcale jéj nie przeraziło. Okazuje ona ciągle energiczne postanowienie stawiania oporu do ostatniego i do silnego działania zaczepnego, aby przełamać linje nieprzyjacielskie. Twarde mrozy ciągle trwają. Dziś rano było 10 stopni. W Paryżu zupełna spokojność. — Baterje pruskie wyrzuciły w ciągu dwóch dni około 12,000 pocisków. Ogólne straty nasze wynoszą 15 zabitych i 200 rannych.

Rzym 2 stycznia. Król odjechał wśród radosnych okrzykow — ofiarował 200,000 franków dla dotkniętych powodzią i prosił, aby sumy przeznaczone na obchód uroczystości użyć na ten sam cel.

Londyn 2 stycznia. W zupełnéj sprzeczności z urzędowemi depeszami hiszpańskiemi o radosném przyjęciu króla Amadeusza, telegramy bankierów donoszą o złém usposobieniu na prowincji i o zimném przyjęciu króla w Kartagenie, pomimo sztucznych środków.

Śmierć Prima wznieca obawy w miastach przed rozruchami.

Madryt 31 grudnia. Pogrzeb marszałka Prima odbędzie się jutro o godzinie 2éj po południu. Król przybędzie w poniedziałek i natychmiast złoży przysięgę.

Belgrad 2 stycznia. *Jedinstwo* powiada we wczorajszym artykule, że Europa powinna uważać kwestję wschodnią, jako dotyczącą wyłącznie wewnętrznych stosunków Turcji. co się nas tyczy, nie naruszymy w niczém ważniejszych interesów Europy. Mieszkańcy Wschodu życzą sobie integralności Zachodu, a nie podboju.

Przegląd polityczny.

W sprawie zbliżenia się Prus do Austrji przynosi *Köln. Ztg.* ciekawą korespondencję z Berlina, która rozwija konieczność dobrych stosunków między Austrją i Prusami, ze względu na wspólne niebezpieczeństwo grożące od strony Rossji czyli od panslawizmu. Austrja ma stanowić przedmurze Niemiec na wschodzie i być zarazem przednią strażą Niemczyzny w krajach naddunajskich, a następnie na półwyspie bałkańskim. Korespondent rozwija szeroko i długo wspólność interesów, jaka panuje między Niemcami i Austrją i wskazuje na zabezpieczenie, jakie znajdzie Austrja w przymierzu z możnym sąsiadem.

Nie wątpimy, że gdyby Austrja chciała poprostu być manekinem, poruszanym dowolnie przez gabinet pruski z Berlina, byłaby ona najwygodniejszą dla Prus sąsiadką i przyjaciołką, bo Niemcy, które dotąd dość luźnie są spojone, miałyby czas do skonsolidowania się, a prócz tego nie zaniedbywałyby swéj misji na wschodzie, niosąc ręką austrjackiego rządu germanizm na ostateczne krańce dzisiejszego cesarstwa austro-węgierskiego. Przez to przymierze przejednałyby Prusy odrazu Partję wielkoniemiecką, a z drugiéj strony zapewniłyby się rzeczywiście od groźnéj rywalizacji z Rossją.

Ale co w tym razie oczekuje ludy nieniemieckie Austrji, łatwo przewidzieć. Organa wiedeńskie już nieraz dawały nam uczuć przedsmak tych rozkoszy. Stalibyśmy się snać substratem dla kulturników niemieckich, aby kilka dziesiątek lat później jak dojrzały owoc spaść na łono wspólnéj ojczyzny niemieckiéj. Powrócimy jeszcze do tego przedmiotu.

We Francji jenerał Chanzy znów zaczął działania zaczepne i to dość szczęśliwie; zdaje nię, że siły jego wzrosły znów do tyla, aby ponowne usiłowania odsieczy Paryża mogło być przedsięwzięte. Rząd obrony krajowéj zniósł rady jeneralne w departamentach i powiatach i zaprowadził natomiast komisje mianowane przez rząd. Rady jeneralne wybrane pod wpływem rządu cesarskiego nie odpowiadały rzeczywiście wielkim wymaganiom dzisiejszego czasu i stawiały raczéj przeszkody niż pomagały w dziele obrony.

Prusacy dali nareszcie p. Favre list glejtowy do wyjazdu z Paryża na konferencje londyńskie. Uznanie dzisiejszego rządu francuskiego przez sam fakt przypuszczenia go do konferencji może mieć wpływ na przyspieszenie rokowań pokojowych, których potrzebę znów z wielu stron podnoszą.

Królowi pruskiemu spieszyło się z oficjalném przyjęciem korony cesarskiéj, bo nie czekając na oświadczenie się urzędowe Bawarji, zaczął już tego tytułu używać, a ostatni numer dziennika związkowego praw ogłasza artykuł konstytucji traktujący o tytule cesarskim.

Ostatnie Telegramy.

Bern 3 stycznia. W wycieczce ostatniéj załoga Belfortu zdemontowała Prusakom kilka baterji i wzięła wielu jeńców i kilka dział.

Monachjum 3 stycznia. Z głównéj kwatery z Wersalu donoszą, że usiłowanie zajęcia wyżyn Neuille i Blanche przy Mont Avron, (aby tam ustawić baterje) zupełnie się nie udało. Artylerja francuzka z innych warowni nie dopuszcza zbliżenia się. O operacjach jen. Werdera donoszą, że po opuszczeniu Dijon forsownemi marszami usuwać się musi. Francuzi idą szybko na Santis, Pesmes, Montramlert; zajęli Braye, Pontal[illegible] Prenieres, Villars idąc na Besançon. Jen. Werder usiłuje skoncentrować swoje siły.

Na wzmocnienie sił jen. Manteuffla, wysłano pospiesznie z Strassburga 8,000.

Ks. Fryd. Karola i ks. meklemburskiego powołano do Wersalu na radę wojenną; ten ostatni zaraz odjechał, ale ks. Fryd. leży chory. Stan wojsk pod i w Orleanie opłakany. Muszą biwakować, a nie mają baraków, w szpitalach jnż znpełnie miejsca nie ma. Codzienne transporta chorych poczynają umieszczać po domach.

Berlin 3 stycznia. Z Petersburga donoszą tu, że przyczyną powszechnych uzbrajań Rossji, koncentracji wojsk, napełniania magazynów jest to, żeby na konferencjach londyńskich z tém większym naciskiem pod zagrożeniem wojną wystąpić mogła.

Monachjum 3 stycznia. Dyplomatycznym reprezentantem Austrji w głównéj kwaterze w Wersalu został mianowany tutejszy austr. poseł. Wyjeżdża w tym tygodniu.

Berlin 3 stycznia. Poseł włoski wręczył kanclerstwu własnoręczny list Wiktora Emanuela do króla pruskiego.

Bruksela 3 stycznia. Thiers odmówił zastępowania Francji na konferencjach, ma on być w zupełnéj niezgodzie z rządem obrony narodowéj.

Berlin 3 stycznia. Na audjencji noworocznéj w zamku wersalskim, w odpowiedzi na życzenia wyrażone przez jenerałów i oficerów, miał król przemowę następującéj treści: „Wielkie zdarzenia dziejowe spowodowały zejście się nasze dzisiaj tu na tém miejscu.

„Waszéj odwadze, waleczności i wytrwałości zawdzięczam ogromne rezultaty do dziś dnia osiągnięte.

„Nie jesteśmy jeszcze u mety; wielkich jeszcze trzeba wysileń, aby osiągnąć trwały i honorowy pokój.

„Osiągniemy jednak takowy z pewnością, jeżeli nadal spełniać będziecie tak bohaterskie czyny jak dotychczas. Spokojnie możemy patrzeć się w przyszłość i czekać na łaskawe rozstrzygnięcie Boga.“

Konstantynopol 3 stycz. Książę Karol rumuński polecił oświadczyć sułtanowi swoje poddaństwo jako wassala i zapowiedział nadesłanie memorjału usprawiedliwiającego.

Kursa. Wiedeń 4 stycznia g. 2 m. — 5% zjednocz dług państwa 65.60. — 5% zjednocz. dług państwa w srebrze 57.20 — Losy z 1860 r. 92.90. — Akcje banku 734.—. — Akcje kredytowe 247. — Londyn 124.25. — Srebro 121.75 — Dukat 5.89 — Lombardy 180.80. — Losy z roku 1864 114.50. — Akcje franko-austrjackie 95.75. — Napoleony 9.96½. — Akcje kolei galic. Karola Ludwika 239.75. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 188.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 156.50. — Akcje banku związkow. (Vereinsbank) 92.—. — Akcje banku jeneraln. 86.—. — Renta w srebrze —.—. — Obligi indemnizacyjne galicyjskie 72.—. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 126.50. — Akcje anglo-banku 193.50. — Akcje kolei rz[illegible] 379.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 164.50. — Akcje kol. Rudolfa 160.50. — Akcje kolei pardubickiéj 167.50. — Akcje kolei północ. 205.50 Tramway 168.70. — Akcje banku budowy 57.30. — Akcje kolei wschodniéj 84.75. — Akcje kolei alföldzkiéj 167.50. — Akcje banku anglo-węgierskiego —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Szczepański.
Wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKOW 3 stycznia.	żądają zł.	żądają kr.	płacą zł.	płacą kr.
Listy zastawne.				
Listy zast. gal. 4% bez kup.	71	25	70	25
" " " 5%	78	—	77	—
" " " bank. hip. 6%	86	50	85	50
" " " bank. wł. 6%	86	50	85	50
Akcje kolei.				
Akcje gal. kol. Karola Lud.	240	—	238	—
" " " lwows.-czer.	189	50	187	50
Akcje banków.				
Akcje banku krakowskiego z wpłatą 80 złr.	—	—	—	—
Akcje banku gal. hipotecz.	—	—	—	—
Obligacje.				
Obligacje indemniz. galicyj.	73	50	72	50
" poż. głod. galic.	—	—	—	—
Rossyjskie premje z r. 1864	—	—	—	—
" " z r. 1866	—	—	—	—
Waluty.				
Srebro pol. st. za 100 złr.	—	—	—	—
" nowe obr. 100 złr.	—	—	—	—
Bankn. pol. 100 złr.	—	—	—	—
Ruble ros. za 100 rsr.	156	50	155	50
Talary pr. za 100 tal.	184	50	182	50
Srebro nowe austr.	123	—	121	50
Dukat ważny	5	90	5	80

	żądają zł.	żądają kr.	płacą zł.	płacą kr.
Napoleon d'or	10	5	9	90
Półimperjały rossyjskie	—	—	—	—
WIEDEŃ, 31 grudnia.				
Dług państwa: Renta 5%	—	—	—	—
" w srebrze 5%	65	60	65	50
" wal. austr. spłac. 5%	56	65	56	55
Losy pożycz. z r. 1839	239	—	238	—
" " " 1854 4%	89	—	88	50
" na 500 1860 5%	92	75	92	50
" na 100 1860 5%	105	—	104	50
" na 100 1864	114	25	113	25
Como	25	—	24	—
Oblig. ind. gal. 5%	72	50	72	10
" " bukow. 5%	71	50	70	75
Galic. pożycz. głodowa 7%	—	—	—	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austr. za 100 złr.	192	50	192	—
Anglo-węgierskie	77	75	77	25
Austr. kredytowe	—	—	—	—
Kredyt. handl. przemysł.	246	25	246	—
Dyskontowy austr.	87	—	86	—
Franco austr.	96	25	95	75
Krakowski hand. przem.	—	—	—	—
Galicyjski krajowy	—	—	—	—
Narodowy	732	50	731	50

Akcje kolei:	żądają zł.	żądają kr.	płacą zł.	płacą kr.
Alföld Fiume	169	75	169	25
Czeska zach. na 200 złr.	241	—	240	—
" północ. " 150 "	125	50	124	50
Elżbiety..... na 200 "	214	50	214	—
Ferdynanda na 1000 "	2060	—	2050	—
Franc. Józefa " 200 "	188	25	187	75
Kar. Ludwika " 200 "	239	—	238	75
Koszyc. Bogum. 170 "	92	—	91	50
Lwow.-Czern. na 200 "	188	—	187	75
Północn. zach. austr.	195	50	195	—
Rudolfa ..... na 200 złr.	161	75	161	25
Siedmiogrodzka " 200 "	164	50	163	50
Rządowa na 200 (500 fr.)	379	—	378	—
Theissbahn	225	25	225	—
Tramway	168	—	167	50
Południowa na 500 fr.	179	90	179	70
Węgier. półn. wsch. 200 złr.	158	25	158	—
" wschodnia 200 "	85	75	85	50
Akcje przem. i Listy zast:				
Borysławskie naft. 200 złr.	—	—	—	—
Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5%	106	50	106	—
Listy zast. galicyjskie 4%	71	—	70	50
" " " 5%	78	—	77	—
" " Banku Hyp. 6%	86	—	—	—
" " Bank. Włoś. 6%	86	25	86	—
" Bank. narod. M. K. 5%	97	90	97	70
" " " W. A. 5%	93	25	93	—
" zast. węgierskie 5½%	—	—	—	—
Obligi pierwszeństwa:				
Kolei czesk. półn. 300 fl. 5%	92	50	92	—
" " zachod. 300 " 5%	92	25	92	—
" Cesarz. Elżbiety 5%	—	—	—	—
Elżb. wsr. 100 zł. w. a. 5%	93	25	93	—
Elż. em. 1862 " " 5%	92	50	92	—
Elż. " 1869 " " 5%	100	—	99	50

	żądają zł.	żądają kr.	płacą zł.	płacą kr.
Kol. Ferd. za 100 z. MK. 5%	91	—	90	50
" " " WA. 5%	87	50	86	50
" " " (sr. pł.) 5%	104	75	104	50
" Karola Ludwika na 300 złr. 5%	101	50	101	—
" " " 2 emisja	99	25	99	—
" Lwow.-Czern.-Jassy:				
I. emisja na 300 złr. 5%	78	25	77	75
II. " " 5%	88	—	87	75
III. " " 5%	86	75	86	50
" Rudolfa na 300 złr. 5%	90	—	89	50
" Siedmiogr. 100 " 5%	87	—	86	50
Rządowa ......na 500 fr.	135	—	134	50
" II. emis. " "	132	50	131	50
Południowa	114	—	113	50
na 200 fl. sr. za 100 wa. 5%	89	—	88	75
Bony 1870 za 74 " 5%	234	50	233	50
" 1875 " 76 " 5%	232	25	231	50
" 1877 " 78 " 6%	—	—	—	—
Losy prywatne:				
Kredytowe na 100 fl. wa.	162	25	161	75
Clary..... " 40 " mk.	33	—	31	—
Żeglugi na Dunaju 100 "	96	—	94	—
Keglewicza.... na 10 "	16	—	14	—
Budy ..... na 40 fl. wa.	29	—	28	—
Palfy ..... na 40 " mk.	26	50	25	50
Rudolfa ... " 10 " wa.	16	50	15	50
Salm ..... " 40 " mk.	39	—	37	—
St. Genois " 40 " mk.	28	—	27	—
Stanisławow. " 20 " wa.	26	—	24	—
Tryestu.... " 100 " mk.	122	—	117	—
Waldstein.. " 20 " "	20	—	18	—
Windischgrätz. 20 " "	21	—	20	—
Weksle:				
Augsbrg. za 100 fl. niem 4½	103	75	103	60

	żądają zł.	żądają kr.	płacą zł.	płacą kr.
Berlin za 100 t. 5 skonto	—	—	—	—
Frankf. za 100 fl. 4 "	103	90	103	75
Hambrg 100 mark 4 "	91	50	91	50
Londyn 10 ft. st. 3½ "	124	50	124	30
Paryż za 100 fr. 2½ "	—	—	—	—
Monety:				
Dukaty ważne	5	90	5	88
Napoleony	9	98	9	97
Srebro	122	—	121	75
LWOW, 31 grudnia.				
Indemn. galicyjska 5%	72	75	72	25
" bukow... 6%	—	—	—	—
Listy zastawne.... 4%	70	50	70	—
" " 5%	77	50	77	—
L. zast. banku hip. 6%	85	60	85	10
" " włościan 6%	86	—	85	—
Pożyczka głodowa 7%	100	—	—	—
Dukat ważny	5	90	5	84
Napoleon d'or	9	95	9	87
Półimperjał ros.	10	15	10	—
Rubel srebr.	1	96	1	90
" papierowy	1	57	1	55
Talar pruski	1	84	1	82
Srebro	123	50	122	25
WARSZAWA, 31 grudn.	Rs.	k.	Rs.	k.
Listy zast. serji 1.. 4%	91	91	91	41
" " " 2.. 4%	89	41	88	91
" zastawne z r. 1869	87	50	87	17
" likwidacyjne.. 4%	73	17	72	67
Poż. lot. z 1864.. 5%	146	—	—	—
" " z r. 1866.. 5%	146	—	—	—
Akcje kol. warsz.-wied.	—	—	—	—
" " warsz.-bydg.	69	—	68	—
" " warsz.-teresp.	—	—	—	—
" " łodzkie	—	—	—	—
Weksle na Wied. za 150 z.	95	40	95	10

L. 3506.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w Bochni, który równocześnie ma być ordynarjuszem szpitala tutejszego rozpisuje się niniejszém konkurs do 15 lutego 1871.

Lekarz miejski a zarazem i ordynarjusz lazaretu pobierać będzie z kassy miejskiéj pensję roczną w kwocie 300 złr. w. a. z funduszu szpitalnego tytułem wynagrodzenia równe 300 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się dyplomem na doktora medycyny i chirurgji, tudzież dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego.

Kompetent z powyższemi kwalifikacjami a do tego operator będzie miał pierwszeństwo przed innymi, nie mając jednakże prawa do emerytury.

Magistrat Bochnia, d. 30 grudnia 1870 roku.

R. Niwicki
burmistrz.

Dr IGNACY JENDL

akuszer,
lekarz kolejowy
w Tarnowie,

zamieszkały przy placu Pobernardyńskim (drzewnym) pod N. 175/8 obok Sądu na I. piętrze

leczy choroby wewnętrzne kobiece, jakotéż **skórne i weneryczne** według najnowszych doświadczeń.

Godziny ordynacji:
w mieście od 10 do 12téj zrana
w wyż wymienionéj kamienicy lecz na II. piętrze (od strony placu),
na dworcu kolei żelaznéj:
od 2 do 3 zpołudnia w swém biurze ordynacyjném.
1326(1-3)

BOL ZĘBOW

każdy i najgwałtowniejszy — uśmierza natychmiast sławny paryzki **LITON** gdzie żaden inny środek nie skutkuje. — 1 flakon cały 70 cent. — Pół flakonu 40 cent. — Główny skład: apteka **E. STOCKMARA** w Krakowie.
947(9-13)

Podarunki na gwiazdkę.

Najbogatszy i od wielu lat renomowany
Skład zegarów i zegarków M. Herza

Wiedeń, Stephansplatz N. 6 Aussenseite des Zwettlhofes posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które **jednoroczną daje gwarancję.**

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieregulowany o 2 złr. taniej.

Genewskie zegarki kieszonkowe

Srebr. cylinder z 4 rubinami .... 10—12 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż. .. 13—14 „
„ „ damski .... 13—18 „
„ „ z podwójną kopertą .... 15—17 „
„ „ z krzysztalowém szkłem 14—17 „
„ ankier z 15 rubinami .... 16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopertami 20—23 „
„ „ z podwójną kopertą ..... 18—23 „
„ „ „ „ lepszy .. 24—28 „
„ ang. anker z krzysztalowém szkłem . 18—25 „
„ anker z podwójną kop. dla wojsk. 24—26 „
„ Remontoiry, nakręcane z boku .... 28—30 „
„ Remontoiry, z podwójną kopertą .. 35—40 „
„ Remontoiry z krzyształ. szkłem ... 30—36 „
„ anker armée-remontoirs .... 38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rub. .... 30—38 „
„ anker z 15 rubinami .... 35—44 „
„ „ lepszy z złota obwódką ..... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą .... 55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80, 90, 100—120 „
Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami ..... 25—30 „
„ „ emaljowane .... 30—36 „
„ „ ze złotą koperta .... 35—40 „
„ „ emaljowany, z djamentami ... 38—48 „
„ „ z krzyształ. szkłem .... 36— „
„ „ z podw. kop. 8 rub. .... 40—48 „
Złoty zegarek damski emal. z djament. . 56—65 „
„ „ „ ankier z 15 rubin. . 35—45 „
„ „ „ lepsze ze złotą koper. 45—60 „
„ „ „ z podw. koperta ..... 55—58 „
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ „ ank. z szklan. kapslą 40—48 „
„ „ z krzyształ. szkłem .. 50—60 „
„ „ z podwójną kopertą ... 50—56 „
Remontoirs .... 60, 70, 80, 90—100 „
„ z podw. kop. 90, 100, 110, 120—15 „
... **na polowanie** i dla robotników ... w okuciu pakwonowém i ze złota ... talmi .... 13—17 „
... **łańcuszki** po 2 fl. 50, 3, 4, 5, 6, 7 fl. 10—12 „
... **łańcuszki** 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
... zegarkami .... 7— „
... zapalające swiecę .... 9— „
„ z przyrządem do wystrzału i zapalania świecy .... 14— „
... **budziki** w eleganckich osłon. bronzowych .... 12, 13—14 „
... **przenośne zegary strażnicze** na 6 stacyj, ankry z rubinami, najlepszy w w świecie wyrób .... 40— „
Takie same nieprzenośne na jedną stację 28— „

Pendułowe zegary własnéj fabryki z dwuroczną gwarancją.

Raz na dzień naciągany .... 10, 11, 12 fl.
Co 8 dni .... 16, 17, 18, 19, 20 do 22 „
„ bijący pół i całe godziny .. 30 33 „ 35 „
„ „ kwadranse i godziny . 48, 50 „ 55 „
Regulator miesięczny .... 28, 30 „ 32 „
Za opakowanie pendułowego zegara .... 1 fl. 50 ct.

Reperacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast ... wykonane; zwrócone zegary za... ...ast.

... również przyjmujemy w zamian.

... **...wego uwzględnienia!**

... zegarki są najlepszego gatunku, ... zamieniać takowe z ordynarnemi ... przez handlarzy i kupców, ... zegarmistrzami. 1184(16-50)

Od 7 lipca wychodzi w Krakowie

DJABEŁ

dwutygodnik humorystyczny, illustrowany, zawierający **obok głębokich przeglądów wielkiéj polityki powszechnéj, najwierniejszy obraz życia społecznego we wszystkich prowincyach dawnéj Polski.**

Prenumerata kwartalna: w **Austryi** złr. **1.** (Urzędy pocztowe prenumerujac dla siebie, płacą tylko **85** cent.,) w **Niemczech, w W. ks. Poznańskiém, Prusach Wschodnich i Zachodnich** sr. gr. **25,** we **Francyi, Belgji. Szwajcaryi** i **ks. Naddunajskich 3** franki, w **Ameryce 4** franki.

Rocznik I. Djabła (oprawny) złr. **5.** 1319(2-3)

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października.

Adres: **„Do Djabła! w Krakowie!“**



NIE DO UWIERZENIA A PRZECIEŻ PRAWDA,

że następujące **uregulowane zegarki** sprzedaje się

po tak śmiesznie nizkich cenach.

Tylko

10 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek cylinder z kryształowém szkiełkiem, wskazówką minutową wraz z łaćcuszkiem, medalem i innemi ozdóbkami z złota talmi.

19 złr. 50 kr. prawdziwy angielski, delikatnie w ogniu wyzłocony, srebrny zegarek Chronometer z podwójną kopertą, pięknie emaljowany wraz z delikatnym łańcuszkiem, medalem i ozdóbkami ze złota talmi.

15 złr. 50 kr. prawdziwy angielski, delikatnie w ogniu wyzłocony srebrny zegarek Chronometer z pojedyńczą kopertą wraz z łańcuszkiem, medalem i ozdóbkami.

14 złr. prawdziwy angielski z prawdziwego talmi złota zegarek, cylinder najnowszy, z podwójnem kryształowém szkiełkiem, przez co chociaż zamknięty przyrząd widzieć można, wraz z łańcuszkiem, medaljonem i ozdóbkami z talmi złota.

14 złr. zegarek z talmi złota, z podwójną kopertą, sprężynką odskakującą, kryształowém szkiełkiem z przyrządem z niklu wraz z prawdziwym łańcuszkiem z talmi złota, medalem i ozdóbkami.

17 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek anker z kryształowém szkiełkiem i pięknemi wyrobieniami wraz z łańcuszkiem, medalem i ozdóbkami.

15 albo 18 złr. angielskie Prince of Wales zegarek remontoir mocnego składu z kryształowém szkiełkiem, urządzeniem z niklu z prawdziwego złota talmi; — te zegarki tém się odznaczają, że bez kluczyka nakręcać je można; do tych zegarków otrzymuje każdy łańcuszek wraz z medalem i ozdóbkami z talmi złota gratis.

15 albo 18 złr. mały zegarek damski, prawdziwie srebrny i prawdziwie wyzłocony z prawdziwym łańcuszkiem około szyi i kutasikiem wraz z ozdóbkami.

13 złr. srebrny zegarek cylinder z sprężynką odskakującą i mocném szkiełkiem kryształowém wraz z łańcuszkiem, medalem i ozdóbkami z talmi złota.

22 złr. delikatny srebrny zegarek anker z 15 rubinami wraz z delikatnym łańcuszkiem i medalem z talmi złota.

22 złr. srebrny zegarek remontoir bez kluczyka dający się naciągać wraz z łańcuzkiem i medalem z talmi złota.

24, 26, 28 złr. złoty zegarek damski wraz z łańcuzkiem, medalem i ozdóbkami.

Łańcuszki z talmi złota krótkie złr. **1, 1.30, 1.60, 2, 3, 4, 5, 6.** długie złr. **1.60, 2.50, 3, 4, 5, 6, 7.**

Wszystkie zegarki są pierwszéj jakości i nie można je z ordynaryjnemi na równi stawiać. 907(17-24)

Każdy złoty lub srebrny zegarek jest c. k. marką urzędu menniczego zaopatrzony.

Za przesyłką albo poborem pocztowym (Postnachnahme)

każde zamówienie uskutecznia się w przeciągu 24 godzin, a nieprzypadający towar do gustu wymienia się natychmiast. **Nieregulowane** zegarki sprzedaje się taniéj o 2 złr. Cennik darmo.

Zegarmistrze i handlarze zegarkami znajdą wielki skład wszelkiego gatunku zegarków; tylko towar z pierwszéj ręki z Anglji i szybka rozsprzedaż umożebniają po tak nizkich cenach sprzedawać.

N. Glattau's
erstes Wiener Uhren-Etablissement,
Kärtnerstrasse Nr. 51, Palais Todesco.

Już niepotrzeba frotera!

Moja jedynie prawdziwa w połowie Europy z tak ogromuém powodzeniem rozpowszechniona **Angielska kauczukowa pasta połyskująca** do najpyszniejszego, najłatwiejszego i najtańszego zapuszczania samemu posadzki wszelkiego rodzaju (twardéj lub miękkiéj) nie potrzebuje już żadnéj przechwałki, gdyż za skutek jéj ręczy się. Każde dziecko może tę czynność załatwić. — Jedno pudełko (wystarczające na 1 pokój) wraz z przepisem użycia, kosztuje 1.30 ct.

Aqua aromatica pachniąca woda do plam, do natychmiastowego wywabiania wszelkich plam z każdéj materji, nie szkodzi kolorowi, a dla swéj przyjemnéj woni można jéj używać za perfumy. — Oryginalny flakon 80 cent.

Paryzka politura na meble do najpiękniejszego politurowania samemu starych i takich mebli, na których olejna chropowatość wyszła (najnowszy wynalazek) Flakon z przepisem użycia 86 cent. Robota jest łatwa, skutek zdumiewający.

Rossyjska pasta na skóry do zachowanta i nieprzemakalności obówia. — Puszka wystarcza na 1 rok. — Cena 1 złr. 20 cent. — Opakowanie jest najtańsze. Za gotówkę lub pobraniem.

Główny skład **w Krakowie** u p. **Jakóba Goldwassera** na Stradomiu w domu Deichesa. 1039(12-15)

Filie: u pp. **RINGELMEIMA w Tarnowie, L. SROCZYŃSKIEGO we Lwowie ulica nowa Nr. 15.** — Tak w składzie głównym, jako i we filjach powyższe przedmioty po cenach oryginalnych sprzedawane będą. — Obstalunki wykonywa się za pobraniem pocztowém i opakowanie liczy się jak najtaniéj.

DYREKCJA

Zakładu pożyczkowego na zastawy ruchome

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

z powodu niewykupienia w terminie Statutem Zakładu przepisanym

KOSZTOWNOŚCI

w złocie, srebrze i w drogich kamieniach

stósownie do §. 22 statutu

w dniach 9 i 10 stycznia 1871 r. o godzinie 10 przed południem

w gmachu Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń na Kleparzu L. 124,

w drodze publicznéj licytacji

najwięcéj dającemu za gotową zapłatę sprzedane zostaną. Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacji t. j. do dnia 8 stycznia 1871 pośpieszyli z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. 1301(3-3)

Ces. król. uprzyw. koléj Ostrawsko-Friedlandzka.

OTWARCIE KOLEI z Ostrawy {Ostrau} do Friedland.

Podpisana dyrekcja podaje niniejszém do wiadomości, że linja c. k. kolei z Ostrawy (Ostrau) do Friedlandu zacząwszy od

dnia 1 stycznia 1871 r.

oddaną została na publiczny użytek.

Plany jazdy i taryfy rozlepione są po wszystkich stacjach téj nowéj kolei, jako też po stacjach kolei północnéj cesarza Ferdynanda i po znanych miejscach ogłoszeń we Wiedniu.

Zresztą podpisana dyrekcja we wszystkich sprawach kolei téj tyczących się ruchu i przewozu na téj kolei chętnie udziela wszelkich wyjaśnień, a względnie koléj tę zastępuje.

Wiedeń d. 30 grudnia 1870.

Dyrekcja
(1321) wyłącznie uprzyw. kolei północnéj cesarza Ferdynanda, jako dyrekcja ruchu c. k. uprzyw. kolei Ostrawsko-Friedlandzkiéj.

RZETELNA WYSPRZEDAŻ

osobliwości towarowych ze srebra chińskiego i Alpaca.

Powodu téj wysprzedaży upatrywać należy szczególnie z powstałego **zatamowania handlu**, jakotéż w skutek tego **nagromadzenia się** wielkiéj ilości towarów.

Następujący inwentarz daje najlepszy dowód niezliczonych zapasów towarów, które z powodu **nieszczęśliwego biequ interesów w tym roku,** niesprzedane na składzie zostały. Ta okoliczność zmusza podpisany skład fabryczny do zmniejszenia niepotrzebnie w zapasie będących towarów i do wysprzedania takowych **niżéj kosztu.**

Towary pierwszego gatunku są zaopatrzone znakiem poręczenia, wyroby są wykończone z całkiem białego metalu z 16-łutową mięszaniną srebra; **po długoletniém** codziennem użyciu są zupełnie podobne do wyrobów czystego srebra, **dla tego też takowe nie mogą ani zczerwienieć, ani zżółknieć.**

Następujące towary znajdują się w zapasie także nieobrobione, a każdy z szanownych odwiedzających zakład może się przekonać dowodnie, że metal stanowiący podstawę wyrobu, na wskróś jest białym.

INWENTARZ:

Serwisy stołowe w najnowszym fasonie srebrnym.

Około 2500 tuzinów **łyżek stołowych** dobrze posrebrzanych, tuzin od 7, 10, 12 do 14 złr.
„ 1200 „ **łyżek stołowych** podwójnie posrebrzanych, tuzin od 14, 15 14 do 17 złr.
„ 1800 „ **łyżeczek do kawy,** tuzin od 4, 5.50, 6, 7 do 7.50 złr.
„ 1200 „ **noży stołowych** z śrubami u trzonków, tuzin od 7, 10, 12 do 14 złr.
„ 1200 „ **widelców stołowych** z śrubami u trzonków, tuzin od 7, 10, 12 do 14 złr.
„ 1400 „ **widelców** całkiem metalowych, tuzin od 10, 12 do 14 złr.
„ 800 „ **widelców** podwójnie posrebrzanych, tuzin od 14, 15, 16 do 17 złr.
„ 400 „ **widelców metalowych do wetów,** tuzin od 10, 11 do 11.50 złr.
„ 609 „ **noży do wetów,** tuzin oo 7, 9 do 10 złr.
„ 600 „ **widelców do wetów** ze stali, tuzin od 7, 9 do 10 złr.
„ 800 sztuk **chochli,** sztuka od 2, 3, 4.50 do 5 złr.
„ 600 „ **chochli małych,** sztuka od 1, 2.50 do 2.75 złr.
„ 300 „ **łyżek do jarzyn,** sztuka od 2.50, 3.50 do 3.75 złr.
„ 300 „ **łopatek do tortów i ryb,** sztuka o5 3.50 do 3.75 złr.
„ 150 par **serwisów do sałaty,** para od 3.50, 3.75 do 4 złr.

Różne przedmioty stołowe.

Około 400 sztuk **pieprzniczek i solniczek,** sztuka od 1, 1.50, 1.80 do 2.5 złr.
„ 200 „ **sypniczek do pieprzu** ze szkła lub metalu, sztuka od 75 cent., 1. 1.50 do 2 złr.
„ 300 „ **sypniczek do cukru** ze szkła lub metalu, sztuka od 1.60, 1.80, 2 do 2.50 złr.
„ 300 „ **opasek do serwet,** sztuka od 1, 1.50, 1.80 do 2 złr.
„ 600 „ **sitek do herbaty** wiszących lub z podstawką, sztuka od 30, 75 cent., 1.50 do 2 złr.
„ 400 „ **podstawek na jajka,** sztuka od 75 cent., 1, 1.20 do 1.40 złr.
„ 500 „ **podstawek do szklanek i flaszek,** sztuka od 50, 75 cent., 1 do 1.50 złr.
„ 200 „ **szczypczyków do cukru,** sztuka po 1.50, 1.80, 2 do 2.50 złr.

Około 109 sztuk **miseczek na cukier i cukierniczek,** sztuka od 5, 8, 10 do 20 złr.
„ 1500 „ **korków do flaszek** z figurami lub bez figur, sztuka 25, 40, 50 do 55 cent.
„ 80 „ **przyrządów na ocet i oliwę,** sztuka od 6, 7, 8 do 9 złr.
„ 60 „ **przyrządów na ocet, oliwę, musztardę i cukier,** sztuka od 6, 10, 14 do 16 złr.
„ 25 „ **przyrządów na szklanki,** na 2, 4, 6 szklanek, sztuka od 6, 10, 14 do 16 złr.
„ 200 „ **koszyczków na chleb,** sztuka od 2, 4, 6 do 25 złr.
„ 150 tuzinów **sztucców,** tuzin od 5.50, 6,50 do 7.50 złr.

600 par lichtarzy w 24-ch fasonach.

Lichtarz stołowy w najnowszym fasonie srebrnym, para od 4, 6, 7 do 14 złr.
Lichtarz stołowy gładki w różnych fasonach, para od 2, 3, 4. do 5 złr.
Świecznik na 2, 3, 4 i 5 świec, para od 10, 18, 20 do 100 złr.
Lichtarz ręczny, sztuka od 80 cent., 1.20, 2.50 do 3 złr.
Lichtarz dla palaczy tytuniu, sztuka od 4, 6, 7, do 8 złr.
Lichtarz dla czytających, sztuka od 5, 6, 7 do 7.50 złr.

400 urządzonych i elegancko wyrobionych szkatułek.

1 szkatułka, zawierająca jedną łyżkę, uóż i widelec od 2.50 do 3.50 złr.
1 szkatułka, zawierająca jedną łyżkę, nóż, widelec i łyżeczkę do kawy, od 3.50, 4 do 4.50 złr
1 szkatułka, zawierająca 6 łyżeczek do kawy, od 3.50 4 do 4.50 złr.
1 szkatułka, zawierająca 6 łyżeczek do kawy i jedną chochelkę, od 5.50, 6.50 do 7.50 złr.
1 szkatułka, zawierająca 6 nożów i 6 widelców, od 14, 16 do 18 złr.
1 szkatułka, zawierająca 6 nożów, 6 widelców i 6 łyżek, od 20, 22 do 24 złr.
1 szkatułka, zawierająca 9 nożów, 6 widelców, 6 łyżek i 6 łyżeczek do kawy, 1 chochlę i 1 chochelkę, od 30, 32 do 33 złr.
1 szkatułka, zawierająca 12 nożów, 12 widelców, 12 łyżek i 12 łyżeczek do kawy, 1 chochlę i 1 chochelkę, od 30, 32 do 34 złr.
1 szkatułka, zawierająca 12 nożów i 12 widelców do wetów, od 22, 24 do 26 złr.
1 szkatułka, zawierająca 6 nożów i 6 widelców do wetów, od 11, 12 do 13 złr.

Oprócz tego znajduje się w zapasie wielki wybór szczególności; następnie serwisy stołowe do kawy i herbaty, z których sprzedają się także pojedyncze sztuki, jako to: herbatniczki, dzbanuszki do śmietanki i kawy, podstawki serwisowe, w każdym kształcie i w każdéj wielkości, półmiski do ryb i potraw, chłodniki na szampan, talerze do masła i sera, puszki na lód itd. itd, Również znajdują się podstawki na likier i wino, zupełne garnitury toaletowe i dla palaczy tytuniu, tabakierki, pudełka na tytoń, puharki w różnéj wielkości. lampy kamfinowe, aquaria dla złotych rybek, talerzyki na owoce, i jeszcze wiele innych przedmiotów rzeczywistéj osobliwości.

Ilustrowane cenniki, rozsyła Skład darmo i franco.

Przesyłka uskutecznia się natychmiast za zaliczką. Nieodpowiednie towary zostaną zaraz wymienione. **Szkatułki,** które mają być urządzone według żądania zamawiającego, również wszelkie różne rodzaje **rytowań,** uskutecznia skład dokładnie i tanio w 24-ch godzinach. Przy takim obstalunku uprasza się o nadesłanie odpowiedniego zadatku. 1276(1-12)

Die Alpacca, Chinasilber- und Matallwaaren-Fabriks-Niederlage,
Wien, Stadt, Freisingergasse 3, nächst dem Bauernmarkt u. d. Goldschmiedgasse.

Niżéj podpisana przyciśniona wiekiem i przez półtora roku chorobą, jest tak nieszczęśliwą zostając całkiem bez środków do życia — przez dolegliwości i nieszczęścia w życiu dotkniętą, ociemniała, zanosi błagalną prośbę do osób litościwych, aby jakąkolwiek pomocą raczyli jéj niedostatkowi ulżyć.

Magdalena Niezabitowska
zamieszkała przy ulicy Rajskiéj Nr. 31 w domu p. Czajkowskiego koło młyna.
1299(2-3)

Isr. Rosenthal

przeprowadziwszy się z ulicy ś. Józefa **w narożnik ulic ś. Tomasza-Florjańskiéj Nr. 350,** gdzie apteka Wgo Miczyńskiego — ma zaszczyt polecić swój **handel hurtowny i cząstkowy win** łaskawym względom szan. Publiczności.
1261 7-12

KELLER & ALT w WIEDNIU.

Keller & Alt w Wiedniu.

Krótki
Żakiet zimowy
dobrze watowany
Złr. 12.

Eleganckie
Futro miastowe
Złr. 45.

prawdziwie siedmiogrodzkie
Futro podróżne
okładane szopami
Złr. 40.

Wyborowe
SUKNIE MĘZKIE
po zadziwiająco niskich
cenach
u
Kellera & Alta
Wiedener Hauptstrasse, II
vis-à-vis domu Freihause, Ecke der Paniglgasse.
Cenniki franco.
Suknie nieodpowiednie przyjmują się.

Dobrze watowany
Paletot zimowy
Złr. 18.

Elegancki
Paletot zimowy
w najlepszym gatunku.
Złr. 30.

Wytworne
Pantalony
zimowe.
Złr. 6 kr 50.

Poręczamy za rzetelną i dobrą usługę. — Nieodpowiednie suknie przyjmujemy bez pretensji. — Z wysokiém poważaniem

994(19-?) **Keller & Alt,**
majster krawiecki i właściciel medalu.

Wiedener Hauptstrasse Nr. II.

Keller & Alt w Wiedniu.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.